Dzisiejszy numer zawiera 8 stronic druku

Nr. 293 (6365) | WARSZAWA, NIEDZIELA 22 WRZESNIA 1935 r. | ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASĄ czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagran cą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

W przededniu

Nowe prądy

Senat czeka jeszcze na ustawową porcję „nominatów". Za kilka tygodni zbiorą się obie Izby, powołane do życia z mocy „eksperymentu" p. W. Sławka w niedbałem wykonaniu p.p. Cara, Makowskiego i męża zaufania zacnych „Poleszuków" — Podoskiego.

Czy te Izby staną się ośrodkiem polskiej myśli politycznej, polskiej twórczości gospodarczej i kulturalnej? Nikt dziś nie żywi co do takiej możliwości najmniejszych złudzeń: ani my, ani ludzie obozu „sanacyjnego", ani ludzie obozu „narodowego" ani miarodajni przedstawiciele mniejszości narodowych. Będą, zapewne, różne „sensacje", gdy zabierze, naprzykład, głos p. gen. Żeligowski, jedyny bodaj naprawdę niezależny i samodzielny człowiek w całem środowisku naszego „odrodzonego" parlamentaryzmu; może dawni „peowiacy", których weszło kilkunastu, brykną przy sposobności pod adresem „lewiatańskich" kierowników „deflacyjnej" polityki gospodarczej. Ale, biorąc rzecz ogólnie, będzie to nudne i beztreściwe kółko w aparacie biurokratycznym, puste wewnętrznie, nie wpływające wcale na rzeczywisty bieg zdarzeń. Decyzje i starcia przesuną się tembardziej **poza kulisy.** Poza kulisami odbywają się już i w chwili obecnej epizody rozmaitych „rozgrywek".

P. Sławek przegrał nietylko sprawę „entuzjazmu" społeczeństwa w stosunku do nowych ordynacyj wyborczych i do manji prześladowczej „partyjnictwa"; przegrał sprawę jeszcze ważniejszą: swoją beznadziejnie prymitywną **koncepcję „solidaryzmu społecznego".**

Tragi - komiczne epizody ze wzajemnych „walk wyborczych" kandydatów B.B.W.R. były tu wyjaskrawianemi wskaźnikami tego, jaki **poziom** osiągnęła „elita", i jak **sztucznie** zmontowano ośmieszony dzisiaj i oczekujący „samorzutnej" likwidacji Blok. Proces głębszy zaszedł gdzieindziej. Nastąpiło kolosalne zaostrzenie **antagonizmów klasowych** i w mieście, i na wsi. Nastąpiło równolegle zupełne **rozstanie się wzajemne** aparatu biurokratycznego z jednej i mas z drugiej strony. „Pan z tej strony okienka", jak powiada wileńskie „sanacyjno" - konserwatywne „Słowo", stał się **obcym światem** dla miljonowej rzeszy obywateli pozostałych.

B.B.W.R. „zdobył" swój stoprocentowy Sejm. Oligarchja biurokratyczna „zdobyła" swój stoprocentowy Senat. Ale **wielkiemi zagadnieniami** losu Polski nie potrafi komenderować żaden „prezes", choćby komenderował świetnie „bataljonem" posłów, czy „kompanją" senatorów.

⁂

Poza kulisami toczą się boje — jeżeli pominąć momenty osobiste, interesujące sensację dziennikarską — o trzy istotne pytania:

1) „deflacja integralna", czy „gospodarka celowa" p. Kwiatkowskiego?

2) za czy przeciw „jednolitemu frontowi" z „Trzecią" Rzeszą?

3) co robić z B. B. W. R.?

Są to takie **słabe odblaski** rzeczywistych problemów, istniejących w kraju, rzeczywistych prądów, nurtujących kraj.

Koncepcje p. Kwiatkowskiego już nie wystarczą; na porządku dziennym stoi problem decydujący, problem **gospodarki planowej.** P. Beck może znaleźć oparcie dla swoich posunięć u dawnych „aktywistów" i u entuzjastów systemu hitlerowskiego w Stronnictwie Narodowem; u nikogo więcej. Przyszłość B.B.W.R. nie obchodzi społeczeństwa; społeczeństwo wydało wyrok w dn. 8 września; „elita" pogrzebała sama siebie w dn. 15 września. Dojrzewają zato w tempie już bardzo szybkiem masowe dążenia i masowe potrzeby **zupełnej zmiany stosunków.**

Dlatego my — polski ruch socjalistyczny—odczuwamy tak wyraźnie tę atmosferę rosnących sympatyj dookoła, o której pisał parę dni temu tow. Kazimierz Czapiński. Dlatego też nikt nie wbije już klina żadnej demagogji między klasę robotniczą, a masy włościańskie. **Nowe prądy** ogniskują się poza „sanacją" i przeciw „sanacji" Idea **Rządu Robotniczo - Włościańskiego** jest tutaj jednym z wyrazów. Rząd Robotniczo-Włościański nie oznacza ani „zmiany warty", ani kwestji portfeli ministerjalnych. Rząd Robotniczo - Włościański oznacza **planową przebudowę ustroju.** Te **nowe prądy** ogarniają to, co nazwaliśmy kiedyś **żywemi siłami kraju;** na nich spoczywa dzisiaj **odpowiedzialność prawdziwa** za przyszłość Rzeczypospolitej, a więc i za przyszłość polskich mas.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Zjazd Stow. b. więźniów politycznych

Dziś o godz. 10 r. rozpoczyna w Radomiu swój VII Zjazd STOWARZYSZENIE B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. Stowarzyszenie grupuje ludzi, których życie stanowi osobną, wielką kartę w dziejach Polski, w dziejach polskiej Rewolucji, w dziejach polskiego proletarjatu.

Radom **socjalistyczny będzie gościł dawnych więźniów. Powie im w imieniu nas wszystkich całą naszą przyjaźń i serdeczność, całą naszą dumę nie tylko z tego powodu, że mają ci nasi towarzysze TAKĄ przeszłość za sobą, ale i z tego, dziś przedewszystkiem, że nie odstąpili czerwonych sztandarów, że pozostali do teraz takimi samymi, jakimi byli w więzieniu, na katordze, na zesłaniu.**

Pozdrawiamy najgoręcej z naszej placówki uczestników VII Zjazdu. Pozdrawiamy w nich chlubę Socjalizmu polskiego, twórców historji i wiernych obrońców Idei.

REDAKCJA.

Polska zdobyła ostatecznie puhar Gordon-Bennetta

Według nieoficjalnych danych, w tegorocznych zawodach o puhar Gordon-Bennetta największą odległość osiągnął kpt. Zbigniew Burzyński i por. Władysław Wysocki na balonie **„Polonia II".** Odległość ta w prostej linji od Warszawy wynosi około 1620 kilometrów. Kpt. Burzyński tem samem zdobył dla Polski puhar „Gordon-Bennetta", który poraz trzeci skolei przypadnie Polsce.

Następne miejsca w zawodach osiągnęli:

2) **„Warszawa II"** — z załogą kpt. Janusz i por. Wawszczak. Odległość około 1540 kilometrów.

3) **„Belgica"** z załogą Demuyter Ernst oraz Hofmans. Odległość ok. 1448 klm.

4) **„Erich Deku"** (Niemcy) — z załogą Gotze i Werner Lorman. Odległość ok. 1360 klm.

5) **„Kościuszko"** (Polska) — z załogą kpt. Hynek i por. Pomaski. Odległość ok. 1275 klm.

6) **„Toruń"** (Holandja) — z załogą Ten Bosch i Van Tijen. Odległość ok. 970 klm.

7) **„Maurice Millet"** (Francja) — załogą Ch. Dollfus i P. Jacquet. Odległość ok. 744 klm. (lądował 20 klm. na półn-wschód od Nieżyna).

8) **„Lorrain"** (Francja) — załoga Alb. Boitard i G. Cormier. Odległość ok. 730 klm.

9) **„Bruxelles"** (Belgja) — załoga: Phil. Guersin i M. V. Schelle. Odległość ok. 660 klm.

10) **„Zurich III"** (Szwajcarja)— Er. Tilgenkamp i Fr. Michel. Odległość ok. 580 klm.

11) **„Alfred Hildebrandt"** (Niemcy) — załoga: Otto Bertram i Wilhelm Prehm. Odległość ok. 572 klm.

12) **„Deutschland"** — załoga: Eug. Stuber i Schafer. Odległość ok. 543 klm.

13) **„U. S. Navy"** (St. Zjednoczone) — załoga: Raymond Tyler i H. Orville. Odległość około 535 klm.

Przed wojną

Mussolini odrzucił kategorycznie propozycje „komitetu pięciu"

Faszyzm włoski odrzucił

Ogłoszono w Rzymie następujący komunikat:

Rada Ministrów zebrała się w sobotę rano o godz. 11-ej pod przewodnictwem szefa Rządu.

Szef Rządu złożył obszerne godzinne sprawozdanie na temat sytuacji politycznej i wojskowej, wytworzonej w ciągu ostatnich dni. Mussolini odczytał i zilustrował raport, zakomunikowany przez prof. Madariagę, przewodniczącego komitetu 5-ciu, szefowi delegacji włoskiej w Genewie.

Decyzja, powzięta przez Radę Ministrów, jest następująca:

Rada Ministrów przyjęła do wiadomości propozycje, zawarte w raporcie komitetu 5-ciu.

Rada Ministrów zbadała je uważnie.

Rada Ministrów, doceniając wysiłek, dokonany przez komitet 5-ciu, zmuszona została jednak uznać, że PROPOZYCJE TE SĄ NIE DO PRZYJĘCIA, jako że nie dają one najmniejszej podstawy, wystarczającej dla definitywnych wniosków, któreby ostatecznie i istotnie brały w rachubv prawa i interesy życiowe Włoch.

Rada Ministrów zakończyła swoje posiedzenie o godz. 13-tej.

Aby śledzić dalej rozwój sytuacji politycznej oraz załatwić porządek dzienny o charakterze administracyjnym, Rada Ministrów zbierze się pinownie we wtorek, dnia 24 b. m. (PAT.).

⁂

Oficjalny komunikat rzymski — odrzucaący propozycje komitetu 5-ciu, jako nieuwzględniające minimalnych chociażby wymagań Włoch i nienadający się przeto do dalszej dyskusji, nadszedł do Genewy o godz. 14.30 w sobotę.

Z kół delegacji włoskiej w Genewie wyjaśniają, że **żadne kontr propozycje Rzadu włoskiego nie zostaną wysunięte,** gdyż żądania włoskie są znane i jest rzeczą komitetu 5-ciu przedstawić propozycje, bardziej uwzględniające żądania Włoch.

Jeśli chodzi o stanowisko mocarstw, reprezentowanych w komitecie 5-ciu, to nie istnieje żadna nadzieja, aby propozycje mogły ulec jakiejkolwiek zmianie na korzyść Włoch. Przeciwnie w kołach oficjalnych panuje przekonanie — że jeśli komitet 5-ciu przekaże sprawę Radzie Ligi Narodów, to Rada raczej odniesie się krytycznie do propozycji komitetu 5-ciu, jako idących zbyt daleko. Dalsze widoki upoważniają przeto raczej do całkowitego pesymizmu, jeśli chodzi o możliwość załatwienia konfliktu. Madariaga zwoła jaknajprędzej komitet 5-ciu. Należy przewidywać, że komitet 5-ciu zredaguje raport dla Rady Ligi Narodów i przekaże spowrotem swój mandat Radzie Ligi. Prawdopodobnie w poniedziałek zwołana zostanie Rada Ligi, celem dalszego wyjaśnienia procedury. (PAT.)

Abisynja przyjmie

Korespondent „Daily Telegraph u" w Addis Abebie donosi, iż cesarz Abisynji przyjmie propozycje komitetu 5-ciu pod warunkiem, że żadne państwo nie będzie posiadało specjalnych przywilejów gospodarczych, politycznych i finansowych. Negus oświadczył przedstawicielowi dziennika angielskiego, że bez rekompensaty nie może poczynić Rządowi włoskiemu żad-nych koncesyj gospodarczych czy terytorjalnych. (PAT.).

Zupełna solidarność Francji i W. Brytanji

Korespondent dyplomatyczny „Morning Post" dowiaduje się, iż Rządy brytyjski i francuski doszły do całkowitego porozumienia na temat stanowiska Wielkiej Brytanji w razie wypadku agresji w Europie Środkowej. Odpowiedź jakiej na drodze dyplomatycznej udzielić ma wkrótce Francji Rząd angielski pójdzie po linji oświadczenia min. Hoare w Genewie, potwierdzając ogólne zobowiązania Wielkiej Brytanji do poparcia paktu Ligi Narodów.

W związku z piątkową rozmową min. Edena z Lavalem „Times" podkreśla, **iż USUNIĘTA ZOSTAŁA OSTATNIA PRZESZKODA NA DRODZE DO CAŁKOWITEJ WSPÓŁPRACY BRYTYJSKO - FRANCUSKIEJ w zarzadzeniach, jak należy podjąć na wypadek wybuchu wojny między Abisynją i Włochami. (PAT.).**

„Daily Mail" dowiaduje się, iż ambasador francuski w Londynie otrzymał polecenie stwierdzenia w sposób jaknajbardziej jasny, że najważniejszemi zadaniami polityki francuskiej są: 1) utrzymanie pokoqu w Europie oraz 2) pragnienic utrzymania w tym celu jaknajściślejszej współpracy z Rządem W. Brytanji. (PAT.).

Senatorzy z nominacji

Według pogłosek lista senatorów z nominacji ma być ogłoszona we wtorek lub w środę przyszłego tygodnia. Będzie to 32 „nominatów".

P. Prezydent wysłuchał, jak pisaliśmy, opinji co do przyszłej listy p.p. Sławka, Prystora, Świtalskiego i Jędrzejewicza. Kłopoty personalne są, oczywiście, znaczne. Te kłopoty dotyczą jednak wyłącznie środowiska bezpośrednio zainteresowanych.

Faszyzm włoski szykuje wojnę

Fakty i dokumenty. Pierwsze wstrząsy gospodarcze

Głosy prasy europejskiej

Zanim faszyzm włoski odpowiedział...

POGRÓŻKI FASZYSTOWSKIE.

„Gazzetta del Popolo" w dalszym ciągu występuje ostro przeciwko Anglji. Dziennik podkreśla, że propozycje komitetu pięciu nie nadają się do przyjęcia przez Włochy i są niezgodne z prestiżem oraz godnością narodową Włoch. Pogróżki angielskie pod postacią koncentracji sił morskich na morzu Śródziemnem i Czerwonem nie odniosą skutku. Metoda przykładania noża do gardła celem zmuszenia kontrahenta do podpisania układu nie da w tym wypadku żadnych rezultatów. (ATE.)

LAVAL NIE OBIECAŁ...

Prasa paryska omawia w dalszym ciągu rozwój wypadków w Genewie oraz w Rzymie.

Korespondent rzymski „Petit Parisien" donosi, że w miarodajnych kołach włoskich panuje przeświadczenie, że raport komisji pięciu w swej obecnej formie jest nie do przyjęcia. Korespondent twierdzi, że Mussolini przedstawił podczas konferencji z ambasadorem francuskim hr. de Chambrun wytyczne odpowiedzi włoskiej. W ten sposób francuska rada ministrów będzie znała zawczasu treść kontrpropozycyj włoskich.

Korespondent genewski „Echo de Paris" rozważa dalszy bieg wypadków i wyraża przypuszczenie, że gdyby doszło do rokowań, to przybiorą one bardzo szeroki zakres. Należy jednak pamiętać, że gotowość Włoch do rozpoczęcia rokowań może być tylko posunięciem taktycznem. Rząd włoski był dotychczas przekonany, że Anglja weźmie udział w sankcjach tylko w razie uchwalenia kolektywnych sankcyj przez Radę Ligi. Mussolini sądził, że Rada nie zdecyduje się nigdy na powzięcie uchwały o sankcjach wojskowych przeciwko Włoch. **Premjer Laval nie dał jednak Rządowi włoskiemu przyrzeczenia, że Francja powstrzyma się od udziału w ewentualnych sankcjach o charakterze wojskowym.**

„L'Oeuvre" wyraża pogląd, że sytuacja uległaby odprężeniu — gdyby Włochy zdecydowały się na wycofanie swych wojsk z Libji a Anglja na ewakuację pewnej ilości okrętów wojennych z morza Śródziemnego. (ATE.)

BERENGER — USPOKAJA.

Przewodniczący senackiej komisji dla spraw zagranicznych sen. Berenger zamieszcza w sobotniem wydaniu „Agence Economique et Financiere" znamienny artykuł, w którym wzywa do zachowania zimnej krwi i uważa za nonsens dawanie wiary i posłuchu wiadomości, iż w związku z konfliktem włosko - abisyńskim może dojść do wojny włosko - angielskiej, a co zatem idzie do wojny europejskiej. (PAT.).

STADJUM DECYDUJĄCE.

Dzienniki angielskie wypowiadają zgodnie pogląd, że konflikt włosko - abisyński wszedł w stadjum decydujące.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph" wyraża przypuszczenie, że nieoczekiwany optymizm prasy francuskiej tłumaczyć się może wskazówkami zgóry. Delegacja francuska w Genewie nie otrzymała żadnych wiadomości, któreby usprawiedliwiły tak optymistyczną ocenę sytuacji. Również delegacja angielska nic nie wie o wymianie zdań z Rzymem. Pogłoska, jakoby wzamian za wycofanie dodatkowych sił zbrojnych z Libji, Anglja miała unieważnić swe posunięcia na morzu Śródziemnem i wycofać większą część skoncentrowanych tam sił morskich, **nie znajduje potwierdzenia.** Zresztą, zdaniem dziennika, **propozycja ta nie nadaje się do przyjęcia.** Jest rzeczą ważną że Włochy zdają się skłaniać do rokowań poza Genewą. Francja zgadza się jednak z Anglją, że moment rozpoczęcia tych rokowań dawno już przeszedł, i domaga się, aby Włochy przyjęły sprawozdanie pięciu, jako podstawę do dyskusji. Podczas zamierzonych rokowań Włochy musiałyby zrezygnować z zarządzeń wojskowych o charakterze agresywnym. Wiadomości nadchodzące z Rzymu nie wskazują na zmianę stanowiska Mussoliniego. Rozmowy przeprowadzone przez Lavala z ministrem Edenem miały przebieg zadawalniający i wykazały zbieżność poglądów w sprawie Ligi Narodów.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Herald" w doniesieniu z Genewy podkreśla, że Mussolini nie ma istotnego zamiaru przyjęcia sprawozdania komitetu pięciu, jako podstawy do dyskusji. **Szefowi Rządu włoskiego chodzi jedynie o uzyskanie pewnej zwłoki, podczas której Włochy zakończą swe przygotowania wojenne.**

Organ liberalny „News Chronicle" podkreśla, że **nadzieje na zmianę polityki Włoch są znikome.** Istnieje podstawa do przypuszczenia, że Mussolini oświadczył ambasadorowi francuskiemu de Chambrun, że nie ma zamiaru rezygnować ze swych projektów afrykańskich. Ambasador angielski w Rzymie sir Erick Drummond nadesłał do Londynu sprawozdanie, utrzymane w pesymistycznym tonie. Korespondent genewski tego pisma donosi, że **współpraca francusko - angielska przybiera praktyczne formy w dziedzinie morskiej. Na kanale La Manche Francja zastąpi swemi okrętami angielskie statki wojenne, wysłane na inne wody.**

Dzienniki angielskie stwierdzają z naciskiem, że obecny zatarg nie jest konfliktem włosko angielskim a sporem Włoch z Ligą Narodów.

„Times" zaznacza, że Anglja, jako członek tej wielkiej instytucji międzynarodowej i jako jeden z założycieli Ligi Narodów jest obowiązana do obrony paktu Ligi.

„Daily Mail" oświadcza, że obrona paktu Ligi przez Anglję nie oznacza wcale, jak twierdzi prasa zagraniczna, jakoby Anglja gwałtownie zmieniła swą politykę. Dziennik podkreśla, że indywidualna interwencja Anglji nie wchodzi w rachubę. (ATE.).

Aktorzy dramatu p. t. Nafta

Wiemy, jak doniosłą rolę gra nafta w walce między państwami i między potentatami kapitału. Mniej są znane zakulisowe strony tej walki. Ujawnia ją Antoni Zischka w książce p. t. „Tajna wojna o naftę".

Wedle Zischki głównymi aktorami dramatu naftowego są osoby następujące:

Australijczyk d'Arcy Knox, który odkrył tereny naftowe w Persji;

Sidney Reilly, który w przebraniu mnicha wykrada Knoxowi cenny dokument szacha Nasser-ed-Dina, upoważniający do eksploatacji źródeł naftowych. Reilly jest na usługach Intelligence Service (Wywiadu angielskiego);

Gertruda Lowthian Bell, wychowanka Oksfordu, córka znakomitego lorda angielskiego, znająca wszystkie djalekty arabskie i wysłana na Wschód celem zdobycia nafty mesopotamskiej;

Henryk Deterding, drobny urzędnik w kolonji holenderskiej, który z czasem się staje „Napoleonem nafty" i doradcą króla angielskiego;

Współpracownik Deterdinga Calust Sarkis Gulbenkian, który staje się jego śmiertelnym wrogiem, ponieważ ziomków Gulbenkiana, Ormisa, wypędza się z Turcjiz a jemu samemu odbiera się ukochaną żonę:

Marcus Samuel z firmy „Shell" — ubogi Żyd, urodzony w żydowskiej dzielnicy londyńskiej Whitechapel, który z biegiem czasu zostaje lordem Bearsted, lord-majorem Londynu, wice-hrabią i jednym z potentatów świata;

John D. Rockefeller, „król nafty", trzęsący Stanami Zjednoczonemi.

Bazyli Zacharow, znany a tajemniczy miljarder, głośny ze swych afer zbrojeniowych, który od roku 1919 „robi" w nafcie angielskiej;

Sinclair, który trzykrotnie był miljonerem i trzykrotnie stracił wszystko na spekulacjach zbożem potem znowu zbogacił się na nafcie; człowiek, który kupuje... całe ministerja i między jednem więzieniem amerykańskiem a drugiem, starał się o... tron albański.

Wreszcie M. Einhorn, magik rosyjski, szef szpiegostwa i przyjaciel szacha Rhiza - Chana. Einhorn dążył do wyparcia konkurencji angielskiej w Persji i zawarł umowę między Moskwą a Nowym Jorkiem, skierowaną przeciw Anglji.

Mussolini już przed rokiem przygotowywał się do wojny

W końcu sierpnia 1934 roku, po zakończeniu manewrów apenińskich, Mussolini wygłosił przemówienie, którego końcowy ustęp brzmiał jak następuje:

„Staliśmy się narodem wojskowym i duch militaryzmu rozwijać będziemy jeszcze bardziej, gdyż tego chcemy (!). Dlatego w narodzie wzrastać muszą cnoty posłuszeństwa, poświęcenia i oddania ojczyźnie. Oznacza to, że całe życie narodowe, polityczne, gospodarcze i umysłowe winno być dostosowane do konieczności wojskowych.

Wojnę określono jako sąd kasacyjny pomiędzy narodami. A ponieważ narody nie ulegają procesowi krzepnięcia i kostnienia, lecz posuwają się po linji swoich sił dynamicznych, można przewidywać, że mimo mniej lub więcej pobożnych życzeń, wojna, którą widzimy w zaraniu dziejów, towarzyszyć będzie ludzkości również w ciągu wieków, które nadejdą. Siły wojskowe stanowią zasadniczy składnik hierarchji pomiędzy narodami. Nie znaleziono jeszcze niczego, coby mogło zastąpić istotną potęgę narodu, która wyraża się w jego siłach zbrojnych, lądowych — morskich i powietrznych".

„Robotnik" w numerze z dn. 29 sierpnia r. z., podając przemówienie Mussoliniego, zaopatrzył ją następującą uwagą:

„Każdy krytyczny czytelnik spostrzeże sprzeczność między pierwszą połową przemówienia, w której Mussolini twierdzi, że nikt w Europie nie chce wojny, a namniej chcą jej Włochy, a drugą połową, która jest hymnem na cześć wojny i zbrojeń. Kto tak kocha wojnę i jej środki, ten ją prędzej lub później sprowadza. Odpowiedzialność za wojnę poniosą panowie Mussolini i jego współwyznawcy faszystowscy. (Red.)

Nasze przewidywania z przed 13 miesięcy okazały się trafne.

Pierwsze jaskółki panik giełdowych

Z Kairu donoszą, że na tamtejszej giełdzie papierów wartościowych oraz na giełdzie w Aleksandrji notują od czwartku znaczną zniżkę kursów, spowodowaną zaostrzeniem się sytuacji międzynarodowej. W czwartek nastrój na giełdach był wprost paniczny. — Sprzedaż papierów wartościowych przybrała takie rozmiary, że zabrakło nabywców. W związku z tem Rząd egipski bierze pod uwagę możliwość zamknięcia na pewien czas operacyj giełdowych celem przeciwdziałania panice. (ATE.).

Niepokój w St. Zjednoczonych

Niepokój, wywołany możliwością wybuchu wojny, nie pozostał bez wpływu na sytuację gospodarczą Stanów Zjednoczonych w ubiegłym tygodniu. Chociaż rzeczoznawcy zapewniają, iż konflikt wojenny nie naraziłby na szwank sytuacji Ameryki, jednakże giełda przejawiała wyraźne tendencje zniżkowe, co odbiło się tembardziej na ogólnej sytuacji, iż niedawna poprawa kursów giełdowych odegrała dużą rolę w odrodzeniu zaufania i ożywienia tranzakcyj. Ekonomiści zgodnie oświadczają, że w najbliższej przyszłości sytuacja nad Morzem Śródziemnem wywierać będzie na sytuację w Ameryce wpływ o wiele większy, niż jakiekolwiek inne czynniki. Przeważa opinja, że wpływ wojny byłby szkodliwy, mimo chwilowego zwiększenia zamówień. Nie podobna przewidzieć obecnie, jakie rezultaty mieć będzie postanowienie Rządu St. Zjednoczonych o zachowaniu ścisłej neutralności, sądzą jednak, iż ewentualni dostawcy broni i amunicji dla państw wojujących znajdą sposoby uchylenia się z pod kontroli, jaką usiłowałby wprowadzić Rząd. (PAT.).

Już są wojenne długi włoskie

„Daily Herald" donosi, że w rejonie Bradfordu długi włoskie za dostarczoną wełnę i wyroby wełniane wynoszą około 250 tysięcy f. szterl. Zobowiązania wobec eksporterów węgla są jeszcze wyższe. W sierpniu tego roku wywóz węgla angielskiego do Włoch zwiększył się o 85 tys. ton w porównaniu do sierpnia roku ubiegłego. Kupcy angielscy za pośrednictwem izb handlowych zwrócili się do min. handlu z prośbą o wywarcie na Włochy nacisku o spłacenie zaległych długów. (PAT.)

Zakaz zgromadzenia anti-wojennego

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę zakazał urządzenia zgromadzenia młodzieży robotniczej w sprawie grożącej wojny w Abisynji.

Echa „wyborów"

W „Robotniku" z dnia 31 sierpnia b. r. w „Przeglądzie prasy", przytaczając artykuł „Zielonego Szandaru" o wyborach, wyraziliśmy się, iż „nie ulega kwestji, że do urn będą dosypywane głosy".

Komisarjat Rządu dopatrzył się w tym zdaniu znieważenia komisyj wyborczych.

W piątek sąd grodzki oddział VIII rozpatrywał tę sprawę i skazał tow. Niemyskiego, red. odp. „Robotnika" na 500 zł. grzywny.

Oskarżenie popierał prokurator Sieroszewski.

Sprawa robót publicznych w Piotrkowie

Delegacja strajkujących w Piotrkowie robotników z robót publicznych (o strajku piszemy na stronie 7-ej) interwenjowała w sprawie kredytów dla tych robót w Warszawie, w Zarządzie Głównym Funduszu Pracy, gdzie im powiedziano, że kredyty, niewykorzystane przez inne miasta, będą udzielone na roboty w Piotrkowie.

W Z. S. S. R.

Aresztowania i represje na Ukrainie

Według doniesień z Moskwy, władze sowieckie ponownie wykryły zakonspirowane grupy „nacjonalistów" ukraińskich, uprawiających wśród ludności agitację separatystyczną. Interesującą cechą wykrytych grup „nacjonalistycznych" jest to, że składają się one prawie wyłącznie z młodych robotników, wychowanych już w warunkach sowieckich. W zagłębiu Donieckiem aresztowano kierownika wydziału propagandy leninizmu przy komitecie partyjnym, Babaka, który jednocześnie pełnił funkcje prezesa komisji weryfikacyjnej. Oprócz Babaka został aresztowany również redaktor pisma „Czerwone Zaporoże", Zasoba, oraz 6 innych członków partji. Wszystkich oskarżono o uprawianie propagandy „nacjonalistycznej". W miejscowości Chrystynówka wykryto również grupę „nacjonalistów" ukraińskich, która za teren swej działalności obrała komunistyczny związek młodzieży, oraz szkoły. Aresztowano dyrektora szkoły średniej, Rybaka, oraz nauczycieli: Lubomskiego, Koczubeja i innych. W bibljotece szkolnej przechowywano wydania z okresu rządów atamana Petlury i szerzono te wydania wśród młodzieży. Oprócz dokonanych aresztowań władze centralne zarządziły rozwiązanie partyjnego komitetu rejonowego i pociągnięcie do odpowiedzialności prezydjum tego komitetu pod zarzutem tolerowania ukraińskiej propagandy „nacjonalistycznej". (ATE)

Jak w powieści kryminalnej

Piraci opanowali statek

Parowiec chiński „Paoleng", który z 500 pasażerami na pokładzie znajdował się w drodze z Szanghaju na wyspę Czung-Ming, opanowany został w pobliżu ujścia Jeng-Tse przez piratów, którzy dostali się na pokład jako zwykli pasażerowie. Piraci skierowali parowiec na południowo-wschód. O jego dalszych losach niema żadnych wiadomości. (PAT.).

Parowiec „Paoleng" powrócił wczoraj do Szaghaju. Napad piratów nastąpił w pobliżu Wusung. Piraci zastrzelili trzech członków załogi parowca i wyrzucili ich ciała za burtę. Następnie skierowali parowiec ku wybrzeżu Czekiang, gdzie wysiedli na ląd, zabierając ze sobą około 40 tysięcy dolarów łupu. (PAT.).

W Irlandji

Nowe krwawe starcia

Ubiegłej nocy doszło w Belfaście do nowych krwawych starć między przeciwnikami politycznemi. Na przedmieściu Greencastle wywiązały się walki uliczne, w czasie których obrzucano się kamieniami. Padło również kilkanaście strzałów rewolwerowych. Zabity został jeden z uczestników starcia, a kilkunastu odniosło rany. (PAT.).

Pokwitowanie

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

Tadzio Brzeczkowski zł. 2.50.

Olbrzymie żniwo czarnej śmierci

W kopalniach węgla wszystkich trzech zagłębi, łącznie z biedaszybami, zaszło w ciągu 12-tu miesięcy, od sierpnia 1934 do lipca 1935 r. włącznie, 345 takich wypadków przy pracy, które pociągnęły za sobą śmierć lub bardzo ciężkie obrażenia cielesne 470 osób. Zabitych na miejscu zostało 167 osób, 71 zaś odwieziono, przeważnie w stanie beznadziejnym, do lecznic.

Z owych 470 ofiar przypadło na kopalnie 306, czyli 65 proc., na biedaszyby 164 — czyli 35 proc. Uderza wielka stosunkowo liczba wypadków w biedaszybach. I tak więc na ogólną liczbę 164 wypad ków — 116 zaszło w I półroczu, przyczem jeden tylko katastrofalny pod tym względem wrzesień ubiegłego roku dał 63 wypadki, w tem 14 śmiertelnych.

W ostatnich miesiącach liczba wypadków w biedaszybach znacznie się zmniejszyła i waha się w granicach od 2 — 8 miesięcznie. W kopalniach węgla (poza biedaszybami) wypadków zabicia na miejscu było 108, beznadziejnego poka leczenia 53. Z pośród przyczyn wy padków na pierwszem miejscu stoi zawalenie się stropów, upadek brył kamieni i węgla, na drugiem—tran sport.

W kopalniach śląskich pierwsze miejsce pod względem ogólnej liczby ciężko pokaleczonych i zabitych w wypadkach przy pracy zaj mują następujące kopalnie: „Wolfgang - Wawel" — 22 osoby, „Św. Jacek" — 21 osób, „Matylda" — 19, „Hildebrand" — 17, „Maks"— 11, „Richter" — 11, „Wujek" — 9. Najmniejsze liczby wypadków zasz ły w następujących kopalniach: ‚Silesia" — 1, „Anna" — 1, „Emma" — 1, „Dębieńsko" — 2, „Knurów" — 2, „Radzionków" — 2.

W Zagłębiu Dąbrowskiem — najwięcej wypadków zaszło na kopalni „Saturn" — 14, drugie miejsce zajęła kopalnia „Paryż" — 13, następnie „Hr. Renard" — 10, „Flora" — 6, „Czeladź" — 5. Najmniej wypadków było w kopalniach: „Kazimierz", „Grodziec" „Milowice", „Jerzy".

W Zagłębiu krakowskiem pierwsze miejsce pod względem liczby wypadków zajęła kopalnia „Kościuszko".

Na froncie walki strajkowej

Strajk rymarzy w Warszawie

Strajk rymarzy w Warszawie trwa od 5 tygodni. Strajkuje 350 ludzi na tle obniżki płac głodowych. Zarobki robotników fabrykanci chcieli oberwać o 12%. Ponieważ sezon w rymarstwie trwa od 5 do 7 miesięcy w roku, zarobek na dzień wypada do 3 zł.

Robotnicy uznali, że zwłaszcza na tle zwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby, niemożliwością było przyjąć propozycje fabrykantów.

Fabrykanci, widząc zdecydowaną postawę robontików, stosują najrozmaitsze prowokacje wobec strajkujących rymarzy: Namawiając niektórych robotników do łamania strajku, obiecując im lepszą robotę, zagwarantowania dłuższy okres pracy w sezonie.

Robotnicy jednak stoją w zwartych szeregach mimo różnych szykan ze strony fabrykantów, żądając słusznych warunków pracy i płacy.

Rymarze apelują do ogółu robotników o poparcie moralne i materjalne w akcji.

Strajk w fabryce guzików w Warszawie trwa

Strajk w fabryce guzików Pereca Ossjacha przy ul. Bonifraterskiej w Warszawie trwa bez zmiany.

Fabrykant zgodził się na konferencję z delegacją strajkujących robotnic i na konferencję tę przysłał w zastępstwie swego syna.

Delegacja robotnicza przedłożyła następujące postulaty:

1) podwyżka płac z 2 zł. 25 gr. do 2 zł. 75 gr.; z 3 zł. do 3 zł. 50 gr.; z 3 zł. 5 0 gr. do 4 zł.

2) przyjmowanie i zwalnianie robotnic tylko za pośrednictwem Związku.

3) poprawa warunków higjenicznych w fabryce.

P. Ossjach oświadczył, że nie może sprawy tej załatwić wobec braku zgody wspólnika, p. Lasmana.

Podobno jednak p. Lasman nie ma nic przeciwko przyjęciu tych warunków, niewiadomo więc dlaczego załatwienie konfliktu odwleka się w dalszym ciągu.

Robotnice nie wychodzą z fabryki.

***

Towarzysze i towaszyszki, wzywamy was do składania ofiar na żywność dla strajkujących robotnici

Robotnicy fabryki prawideł i kopyt „Biegun" urządzili doraźną składkę, która przyniosła 26 zł. 40 gr.

MAŁY FELJETON

Na progu „nowej ery"

Jeszcze nigdy nie byłem tak zdenerwowany, jak ostatniemi czasy.

Sypiam niespokojnie. Kilka razy w ciągu nocy budzę się i nasłuchuję, ale ponieważ nic nie słychać, więc dalej zasypiam.

Znajomy lekarz zalecił mi brom brać. Brom brałem, ale to nic ni pomogło.

Wśród nocnej ciszy sam sobie perswaduję: Co się odwlecze, to nie uciecze. Ale i perswazje nie pomagają.

Dzisiaj widzę, jaki niesprawiedliwy nieraz byłem wobec innych, gdy im tłumaczyłem lub uspakajałem ich, mówiąc: Moryc, nie denerwuj się!

Rozumiem, że nie powinienem niepokoić się, ale zdenerwowanie jest silniejsze od naszej woli, od naszego rozsądku, nawet od naszego instynktu samozachowawczego.

Z samego rana dzień w dzień pędzę na ulicę Wiejską. Zaglądam, czy już się zjechali.

A na Wieskiej czyszczą, myją, szorują, malują, skrobią, ale nie obradują.

— Panie starszy — dopytuję się u woźnego — już przyjechali?

Woźny, nie odkładając szczotki, zapytuje:

— Czego panu tak pilno? Czy może pana wybrali?

— Niestety... to jest... chciałem powiedzieć dzięki Bogu.., nie. Ale widzi pan, strasznie się denerwuję.

Woźny obrzuca mnie pogardliwem spojrzeniem:

— Czego to się denerwować... — Przyjadą — to będą.

— Pan nie rozumie, panie starszy, chociaż pan tu w tym gmachu pracuje. Było powiedziane, że zacznie się nowa era. Pan rozumie, panie starszy, to magiczne słowo „nowa era"? Niema już kryzysu, niema pożyczek, niema podatków, niema bezrobocia, bo nie wiedzą, co z pieniędzmi robić. Idziesz pan ulicą, a co chwila napastują pana zupełnie obcy ludzie, proponując pożyczkę 100, 500, 1000 zł. na długoterminowe spłaty. Wchodzi pan do magazynu instrumentów muzycznych i kupujesz pan mandolinę. Nie dlatego, żeby panu koniecznie mandolina do szczęścia potrzebna była, ale dla kaprysu, dla fantazji, dlatego, że pański sąsiad także ma mandolinę, albo poprostu dlatego, że chcesz pan uchodzić za wielkiego melomana. Kupiec zapakował panu instrument, pan chcesz płacić, a kupiec nie chce przyjąć pieniędzy. „Bierz pan, powiada, mandolinę i nie zawracaj pan gitary. Kiedyindziej pan mi zapłaci". Już teraz rozumie pan, panie starszy, co to znaczy „nowa era"?

Woźny nic odpowiadał i dalej robił swoje.

— Nowa era to, panie starszy — wszystko naopak. Pan myśli, że to tak będzie, jak w tamtych sejmach? Oho, dobrze pan myśli! Wie pan, kto usiądzie na skrajnej lewicy?

— Co nie mam wiedzieć? Robotniczy posłowie. Pierwszy rok tu jestem czy co?

— Ale kto będzie tym robotniczym posłem?

— A ja skąd mam wiedzieć?

— Pan Wierzbicki będzie. Zaraz na pierwszem posiedzeniu zażąda dla pana podwyżki, dla mnie podwyżki, dla wszystkich podwyżki. Oto, co znaczy nowa era!

Widzę, że moja wiara, mój zapał, mój entuzjazm nie udziela się człowiekowi, który robi swoje, a przecież on tak blisko stoi tego źródła— skąd spłynie na wszystkich „nowa era".

Zniecierpliwiony, zapytuję go:

— Czemu pan nic nie mówi?

A woźny, szczotkując dalej podłogę, powiada:

— Nie zawracaj pan gitary.

Moje słowa!

ULTIMUS.

Nauczanie winno być bezpłatne"

„Taksa administracyjna"

w gimnazjach państwowych

Taksa administracyjna dla uczniów państwowych gimnazjów ogólno-kształcących wynosi 220 zł. (dla nowowstępujących — 223 zł.).

Taksa administracyjna winna być zapłacona w dwuch równych ratach półrocznych, zasadniczo z początkiem każdego półrocza, jednak najpóźniej do 20 listopada w I półroczu, a do 20 kwietnia w II półroczu. Uczniowie, którzy w powyższych terminach taksy administracyjnej nie wpłacą, będą z listy uczniów skreśleni

W wyjątkowych wypadkach mogą dyrekcje gimnazjów zezwolić na spłacenie taksy ratami miesięcznemi, najpóźniej jednak do dnia 15 maja.

Dzieci czynnych funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, płacą taksę administracyjną (50 proc. normalnej taksy), o ile mają ze sprawowania się postęp dobry, a w nauce postępy dostateczne i pod warunkiem, iż rodzice nie posiadają znaczniejszego majątku. Na tych samych warunkach mogą uzyskiwać częściowe lub całkowite zwolnienie od taksy dzieci rodziców niezamożnych.

Pierwszeństwo przy zwolnieniu w całości od taksy administracyjnej mają dzieci niezamożnych inwalidów wojennych, niezamożnych kawalerów orderu Virtuti Militari, oraz odznaczonych Krzyżem lub Medalem Niepodległości i dzieci bezrobotnych pracowników umysłowych. (Press).

Nowy rekord lotniczy

Agencja Tass donosi, iż balon o pojemności 220 mm. sześć. pilotowany przez Romanowa i Babyki na wyleciał ze Zwienigorodu pod Moskwą i wylądował w południowym Kazakistanie, przebywając w 56 godzin przestrzeń 2300 klm. i ustanawiając tem samem nowy światowy rekord długości lotu dla balonów tej kategorji. (PAT.).

Przegląd prasy

O Senacie. Żal po niewczasie. Los gorliwców

SENAT — POLITYCZNEM POGOTOWIEM RATUNKOWEM.

Dnia 8 września nie dopisała frekwencja. Natomiast 15 września była ogromna „frekwencja"... kandydatów na senatorów. Wszyscy ci, którzy poprzepadali przy wyborach sejmowych pchali się do Senatu. To było jedną z przyczyn, dlaczego w łeb wzięła koncepcja p. Sławka o „elitarnym" charakterze Senatu. Miał ten Senat być instytucją doskonalszą od Sejmu, miał być trustem mózgów i sławnych rodów.

Tymczasem, jak pisze feljetonista „Naszego Przeglądu", p. Regnis:

W ciągu ostatnich pięciu dni trzeba było zapomnieć o wszystkich dotychczasowych zamiarach, wyrzec się elity i wybierać do Senatu tych, co przepadli w wyborach sejmowych.

Polityczne Pogotowie Ratunkowe było w ruchu. Odwożono szybko ofiary sejmowe do uzdrowisk na kresach. Kto nie zyskał zaufania obywateli w Gdyni, ten szybko odbudowywał sobie zaufanie elity w Stanisławowie, kto zginął przy wyborach do Sejmu w Warszawie, ten zmartwychwstał przy wyborach do Senatu w Lublinie.

Miało się wrażenie, że nad wyborami czuwa dyrektor loterji klasycznej pułkownik Markus. Puszczono w ruch mandaty pocieszenia. Przybyła więc nowa kategorja do listy normalnie „wybranych" lub „wygranych".

Senat musiał więc zostać izbą asekuracyjną dla ministrów, którzy mogą odejść na wypadek zmiany rządu. Przypadł mu w udziale zaszczyt przeistoczenia się w schron dla magnatów i rycerzy ciężkiego przemysłu. W ostatniej chwili zaszła konieczność szybkiego zaimprowizowania przytuliska dla „upadłych posłów".

Jeszcze jeden interesujący szczegół porusza p. Regnis, a mianowicie tragikomiczny los b. ministra skarbu, redaktora „Gazety Polskiej", p. Matuszewskiego. P. Matuszewski jest jednym z tych kandydatów centrali BBWR., którzy utrąceni zostali przez prowincjonalne grupy „sanacji".

P. Regnis pisze:

„W spisie ofiar znajduje się były minister Matuszewski. Padł z rąk własnych. Nie dobili go partyjnicy, nie gnębili go obcy. Świetny ten publicysta groził opozycji, że nie ujrzy już więcej drzwi parlamentu, że przejdzie w nicość. — Któżby uwierzył, że jeden z wodzów w walce z przedmajowym par lamentaryzmem, który zarzucał partjom intrygi i krętactwa padnie jako ofiara krętactwa i intryg własnych „bezpartyjnych" Jeszków, Głowackich, że ordynacja utoruje drogę dla miernych, grzebiąc bezsprzeczną elitę sanacyjną. Byłby wybrany bez trudu w Warszawie, Lublinie, Kielcach, ale zaimponowała mu ewentualność zwycięstwa w Wandei. Czy zostanie nominowany? Kto wie? Senat stracił mówcę i koreptytora. B. minister Matuszewski „nie ujrzy drzwi parlamentu", chyba, że przy zasadniczej zmianie konjunktury zostanie ministrem skarbu."

Biedny p. Matuszewski! Groził innym, a sam wpadł paskudnie.

ZAWIEDZENI UKRAIŃCY.

Ukraińskie „Diło" skarży się, że „Polacy złamali kompromis wyborczy" w Małopolsce Wschodniej. Organ „Undo" stwierdza, że Ukraińcy głosowali masowo w 91% i że temu licznemu udziałowi Ukraińców w wyborach zawdzięczać należy duży procent głosujących w województwach południowo - wschodnich. O Polakach zaś „Diło" pisze:

„Polacy wyborcy masowo złamali kompromis".

A dalej:

„Ten smutny fakt rzuca niepokojące cienie na polityczny widnokrąg przyszłych stosunków polsko-ukraińskich".

Pretensje „Diła" są nieuzasadnione. „Undo" zawarło kompromis z „sanacją" a nie z „Polakami". Wiedzieli przecież działacze ukraińscy, jaką siłę społeczną reprezentuje „sanacja". Poszli sami z nią na ugodę. Niechże teraz do siebie mają pretensje.

ANALFABECI NAJLICZNIEJ GŁOSUJĄ

„Myśl Narodowa" podnosi fakt o którym już wspominaliśmy, że cudownym jakimś sposobem analfabeci w okresie wyborów „sanacyjnych" okazali się „elementem najbardziej uświadomionym".

„Gdy w województwach zachodnich, centralnych i południowych frekwencja wyborcza zmalała w sposób niesłychany, — na Polesiu, Wołyniu i w wojew. Nowogródzkiem właśnie według danych prasy sanacyjnej się podniosła. Największy odsetek głosujących był w okręgu Kobryńskim (76.5 procent) Jest to okręg przodujący pod względem analfabetyzmu w całej Polsce, analfabeci zaś nie mogli przeczytać nazwisk na wręczonej im karcie wyborczej. Należą do tego okręgu powiaty, które mają (wśród ludności gmin wiejskich powyżej 10 lat), następujący procent analfabetów (procent wśród ludności powyżej 24 lat jest jeszcze wyższy): 1) Powiat Koszyrski 68.0 proc. analfabetów, 2) Kossów 55.5 proc. analfabetów, 3) Drohiczyn 32.5 proc. analfabetów, 4) Kobryń 46.7 proc. analfabetów".

Ten wynik stanowczo był za „dobry" dla „sanacji", aby mógł być prawdziwy. Gorliwość była zbyt wielka i wyszła stąd kompromitacja. Teraz groliwcy mają ponieść konsekwencje. „Echo poranne" („Dziś") pisze:

„W kołach politycznych utrzymują, że w krótkim czasie nastąpi zmiana na stanowiskach wojewodów wołyńskiego i poleskiego, co ma stać w bezpośrednim związku z rezultatem wyborów w tych województwach. Wbrew bowiem intencjom czynników decydujących, wybory w tych dwóch województwach wykazały frekwencję głosujących *o kilkadziesiąt procent wyższą od ogólnej liczby uprawnionych do głosowania*". **S-EK.**

Wielka reforma

„Szary człowiek" w Polsce — i ten, który dzień 8 września spędził w domu, i ten, który „śpieszył do urn wyborczych" — pojęcia nie ma nawet o tem, jak doniosłe wypadki nastąpiły wkrótce po tym wrześniowym dniu porachunku. Nie mam tu bynajmniej na myśli ani zatargu włosko - abisyńskiego, ani „mocarstwowych" mów p. Becka, ani zawodów balonowych o puhar Gordon-Bennetta, ani — broń Boże! — „wyborów" do Senatu „elity". Chodzi o coś innego.

Oto w jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ustaw" ukazały się dwa rozporządzenia w sprawie zmiany ustaw o nadawaniu orderów „Orła Białego" i „Odrodzenia Polski".— Ustawy te zmieniono w tym sensie, że ZNIESIONY ZOSTAŁ artykuł— który zabraniał obdarzenia temi orderami posłów i senatorów Rzplitej w czasie trwania ich mandatów. A więc obecnie — posłowie i senatorowie „wybrani" w dn. 8 i 15 września, będą mogli bez żadnych już ograniczeń DEKOROWAĆ SWE PIERSI ORDERAMI. Chętnych niewątpliwie — nie zabraknie — a przyznać trzeba, że omawiane tu zniesienie restrykcji orderowej, pozostaje w przedziwnej zgodzie z ogólnym duchem i stylem „sanacyjnej" polskiej rzeczywistości.

Bd.

Pod znakiem katastrofy

Co będzie ze szkolnictwem w Polsce?

Pisaliśmy już niedawno o tem, że w rozpoczynającym się roku szkolnym **ponad milion dzieci** pozostanie poza szkołą. Są to, naturalnie, dzieci robotników i chłopów (zwłaszcza chłopów). Najgorzej jest, oczywiście, na **„kresach“** wschodnich, ukraińskich i białoruskich. **Analfabetyzm rośnie** w sposób zastraszający a to z dwuch przyczyn: po pierwsze — ogromna część młodzieży, najmniej **piąta(!),** wogóle zostaje poza szkołą, po drugie ci, którzy „przeszli"(!) szkołę, na skutek niezmiernie niskiego poziomu nauki (brak etatów nauczycielskich!) zapadają w powrotny analfabetyzm, zwłaszcza że bibljotek niema, a nędza chłopska uniemożliwia kupowanie książki czy gazetki.

Krótko mówiąc, **KATASTROFA!** Teraz już ją widzą wszyscy. Ukrywać jej niepodobna. Zwłaszcza, że zaniepokoiły się nawet koła wojskowe. A jeszcze niedawno, gdy nieomal **sam jeden** ostrzegałem przed katastrofą—i w Sejmie i w prasie—przypisywano te ostrzeżenia „partyjnickiej" opozycji, faktyczne braki tuszowano, wskazywano na działalność pół-prywatnego Towarzystwa Budowy Szkół... Zbierano składki i sprzedawano nalepki — jakgdyby można było taką „nalepką" zalepić szybko rosnący wyłom. TUR. urządzał wiece w sprawie katastrofy szkolnej, ale go nie słuchano.

Dziś stoimy wobec katastrofy niewątpliwej. Już **nikt** nie ośmiela się zaprzeczać.

Półurzędowa „Gazeta Polska" z dn. 15 września piórem p. Al. K. przyznaje się do katastrofy. Tak, powiada, mamy miljon dzieci pozaszkolnych, procent realizacji powszechnego nauczania spadł w ostatnich latach do **81 proc.** Wszystko to, powiada autor, **„pobudza do wielkich obaw o naszą przyszłość kulturalną“.** Do miljona dzieci pozaszkolnych trzeba dodać ogromne **obniżenie poziomu** nauki na skutek przeciążenia nauczyciela, coraz większej liczby dzieci w izbie szkolnej, zmniejszenia liczby godzin nauki głośnej do rozmiarów karykaturalnych, niskiego zorganizowania wiejskiej szkoły (1 i 2 klasówki) i t. d. „Dłużej tak ciągnąć nie można". Chyba nie chcemy rezygnować z powszechności nauczania?! Trzeba wykonać „zwrot zaczepny"(?) i znaleźć środki — chociażby ze względu na obronę kraju.

Za batutą „Gazety" podąża także „sanacyjny" „Czas" (z 16 b. m.) w art. p. t. „Analfabetyzm wzrasta". Staruszek chiałby „walczyć" z katastrofą za pomocą rezygnacji z 7-oddziałowej szkoły. Ale wytłomaczono mu, że po wsiach 7-oddziałowe szkoły są rzadkie, a pozatem krótka, paroletnia nauka doprowadza rychło do powrotnego analfabetyzmu. Cyfry: na wsi do I-go oddziału uczęszcza 730 tys. dzieci, a do VII zaledwie — 35 tys.(!). Trzeba coś zrobić — biada konserwatywny dziennik — byle, broń Boże, w budżecie luki nie było!

„Głos Nauczycielski", organ „sanacyjnego" (w większości) Związku nauczycielskiego, również odsłania katastrofę szkolną, wnosząc dodatkową nutę specjalną — **poniewierkę nauczyciela,** „zatracającego godność osobistą" w dzisiejszych „sanacyjnych" warunkach. Pisze „Głos": „Ciągłe nagabywania, ciągłe **straszenie** przez władze, przez lokalne wielkości polityczne, przez hurra-patrjotów i aranżerów wielkich prac społecznych — wytworzyło wśród nauczycielstwa formę samoobrony ‚polegającą na **zbieraniu dowodów swej lojalności“...** Zachodzi pytanie, jak **taki** nauczyciel, tracący własną godność, może być wielkim **wychowawcą** „porządnego człowieka", jakiego chce stworzyć w Polsce gen. Sosnkowski (w wiadomym wywiadzie)?

A teraz — co do statystyki— dodajmy, że przytaczane przerażające cyfry ogólne są w gruncie rzeczy optymistyczną **fikcją.** Rzeczywistość jest znacznie **gorsza.** Weźmy ostatni zeszyt „Statystyki szkolnictwa" (rok 1933-34). Przyjrzyjmy się tablicom poświęconym realizacji powszechnego nauczania na str. 83. W **całej** Polsce procent uczących się do ogółu dzieci był wówczas 90 proc. (jeszcze nieźle), ale tenże procent dla dzieci 13-letnich wynosił tylko **76,** czyli, że **czwarta** część dzieci w tym wieku była poza szkołą. Ale to w **całej Polsce.** Weźmy atoli Wołyń. Tu procent ogólny uczących sią stanowił zaledwie 65 proc., czyli że blisko **połowa** dzieci była poza szkołą. Ale weźmy 13-latków na tymże Wołyniu. Dają tylko **40 proc.,** czyli znacznie poniżej połowy. Tak było **przed paru laty.** Dziś naturalnie procent jeszcze niższy...

KATASTROFA! Czarna fala analfabetyzmu chluszcze sobie swobodnie przez coraz to większe wyłomy i zalewa coraz szerzej Polskę. Dopiero wzgląd na potrzeby wojska zmusza pp. „sanatorów" do przyznania strasznych faktów i do zastanowienia się. Ale radykalnych i konkretnych propozycyj na razie nie widać.

Czy jednak nie działa tu pewna logika **klasowa,** że im łatwiej pp. szlachta i „lewiatańczycy" zajmują fotele w Sejmie i Senacie, tem mniej ma rolnik i chłop — szkoły?!

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Faszyzm — zawsze jednaki

T. zw. parlament niemiecki, składający się obecnie z samych, **bez wyjątku,** hitlerowców, „przyjął“ na posiedzeniu w Norymberdze m. in. „ustawę o obywatelstwie Rzeszy". Jak słusznie podkreśla prasa zachodnio - europejska, ostrze tej ustawy zwrócone jest nietylko i nie tyle przeciw Żydom, ile wogóle przeciw **wszystkim** warstwom i sferom niemieckim, znajdującym się w opozycji wobec hitleryzmu. Punktem ciężkości barbarzyńskiej ustawy jest przepis, który mówi, że obywatelem Trzeciej Rzeszy może być tylko ten, kto „przez swe zachowanie udowodni, że jest gotów służyć wiernie Rzeszy i narodowi niemieckiemu". Tylko tacy obywatele mogą otrzymać dokument obywatelstwa, inni zaś zostaną pozbawieni praw politycznych, a wśród nich i praw wyborczych. Rzecz jasna bowiem, że kwalifikacje lojalności obywatelskiej, „wiernej służby“ itp. wydawać będą władze hitlerowskie wyłącznie pod kątem własnych potrzeb i **poglądów partyjnych.**

Zagraniczne koła dobrze poinformowane twierdzą, **że nowa u**stawa o obywatelstwie jest wyrazem obawy hitlerowców przed nowemi wyborami. Nastroje ludności przeciw hitleryzmowi **są już tak** silne i otwarte, że **Hitler nie chce ryzykować wyborów** opartych na zasadzie powszechności. Chodzi więc o wyzucie mas opozycyjnych z praw wyborczych, aby pozostali na placu tylko ci, którzy „przegrać nie mogą“. W Niemczech eliminuje się więc wyborców, w innych krajach o pokrewnym systemie rządów jednopartynych—kandydatów na posłów, a nieraz nawet i jednych i drugich. Wszystkie te chytre „sztuczki i kruczki“ mają jeden i ten sam cel na widoku: odsunięcie mas ludności pracującej od wszelkiego wpływu na losy kraju i niedopuszczenie do wyrażenia ich jasnej i niedwuznacznej woli. Gra to całkiem przejrzysta, ale, jak wiemy, zawodna.

Uchwały „parlamentu“ hitlerowskiego przyjęła prasa francuska z pogardliwą ironją.

A półurzędowy, ostrożny i konwatywny raczej „Temps“, w taki oto sposób charakteryzuje ustawy hitlerowskie: „Ci, którzy nie chcą się ugiąć przed „narodowym socjalizmem“, nie chcą go popierać, ani mu służyć, zostają wyłączeni spod dobrodziejstw obywatelstwa państwowego. Są to **zupełnie** nowe zasady. „Narodowy socjalizm“ **improwizuje prawo wedle** swego wzoru i na swój wyłączny użytek“.

„Improwizowanie prawa“ **nie** jest zresztą wynalazkiem wyłacznie hitlerowskim. To „improwizowanie prawa“ odbywa się wszędzie, gdzie źle zamaskowany **interes klasowy** rzadzacej partji, czy nawet kliki, stawiany jest jako główny cel i naczelne zadanie „systemu“.

Bd.

Kapitał rozwija swój program

„BRUTALNA STANOWCZOŚĆ".

Jeżeli sięgnąć do prasy wielkokapitalistycznej, łatwo się przekonać, że „sfery gospodarcze" prowadzą grę „na całego", że chcą w pełni zdyskontować możliwości, jakie otwiera przed nimi „deflacja integralna".

Korzyści te polegać mogą przedewszystkiem na obniżkach płac (wzorem zamierzonej obniżki płac pracowników państwowych), oraz na ulgach podatkowych i redukcji „obciążeń społecznych".

Trudno żądać od „sfer gospodarczych", by przyznały, że **spadek** dochodu społecznego, zahamowanie procesu tworzenia kapitałów, niemożność zatrudnienia wielotysięcznych rzesz bezrobotnych **jest wynikiem bankructwa gospodarki kapitalistycznej.** Nikt nie chce na siebie podpisać wyroku śmierci. To też „sfery gospodarcze" „szukają" przyczyn dzisiejszego marazmu w tem, że stosowana dotąd „deflacja" była „jednostronna", zostawiła nietknięte „sztywne składniki wytwórczości".

„Przegląd Gospodarczy“ stwierdza, że program dalszej deflacji (zeszyt 18 r. b.):

> „...wówczas jedynie może mieć widoki powodzenia, jeśli z brutalną stanowczością wprowadzony będzie w życie równocześnie i równomiernie we wszystkich dziedzinach z gospodarką publiczną na czele".

No, a następstwa społeczne tej „brutalnej stanowczości"? A pogłębienie nędzy mas pracujących? A spadek siły nabywczej? Organ Lewjatana przyznaje, że następstwa mogą być **„zwłaszcza w zakresie socjalnym ciężkie“.**

Tak więc w imię złudnych majaków „równowagi gospodarczej", do której nigdzie jeszcze przez deflację nie doszło się, pragnie się dokonywać **brutalnych cięć** w dziedzinie, jak się to mówi, kosztów produkcji, a głównie jednego jej składnika — siły roboczej.

„INNE NOŻYCE“.

„Biuletyn Izby Przem. - Handlowej w Warszawie“ (Nr. 8 r. b.) — zgodnie ze wspomnianą tendencją wyzyskania „konjunktury deflacyjnej" — pisze o „rozwarciu nożyc" „między poziomem cen w kraju a świadczeniami publicznemi, ciążącemi zbyt już poważnie na całokształcie obrotów gospodarczych".

Zdaniem „Biuletynu" sprawa domknięcia „nożyc" między cenami rolniczemi a przemysłowemi została daleko posunięta (a ceny kartelowe? — przyp. red.), a teraz przejść trzeba do „tych innych nożyc" (czytaj: zmniejszyć podatki i inne obciążenia kapitalistów). Akcja dotychczasowa była — zdaniem „Biuletynu" — „sporadyczna i przypadkowa".

> „...Polegała ona w wielu dziedzinach na współdziałaniu czynnika publicznego w dziedzinie redukcji kosztów stałych... w drodze udzielania indywidualnych ulg poszczególnym przedsiębiorcom w zakresie ich bieżących i zaległych zobowiązań wobec ciał publicznych...“

Teraz trzeba ulg „na całego". A poza redukcją budżetów publicznych — „czynnik urzędowy" zrzec się winien swych niektórych funkcyj, oddając je Izbom Przem.-Handlowym.

Również „Przegląd Gospodarczy" stwierdza, że, jak dotąd „zasadnicza, organiczna przebudowa budżetu nie została nawet zapoczątkowana".

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Oczywiście, pod obstrzał artylerji „lewjatańskiej" muszą być wzięte i ubezpieczenia społeczne. „Przegląd Gospodarczy" pomieszcza obszerny artykuł na temat sprawozdań dziewięcioletnich Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, stwierdzając, że „nasz system ubezpieczeń zawisa w próżni, którą wytwarza brak sił produkcji do zniesienia nadmiernych, przedwczesnych ciężarów".

Nie wchodząc w analizę obecnego stanu ubezpieczeń społecznych, chcemy podkreślić, że kapitalistyczny punkt widzenia uznaje tylko jedną stronę ubezpieczeń: obciążenia; nie widzi natomiast ich strony dodatniej, również czysto gospodarczej, która polega na **podtrzymywaniu siły nabywczej, drogą zasiłków i świadczeń ubezpieczeniowych.** Niestety, u nas tak ważny dział ubezpieczeń, jak ubezpieczenie od bezrobocia, od choroby, „sanacja" poddała kuracji „deflacyjnej", zaś emerytury robotnicze są tak skromne, że o ich roli gospodarczej nie może być mowy.

***

Kapitaliści konsolidują swój program, przynoszący szerokim masom dalszą nędzę i głód. Klasa robotnicza musi przeciwstawić mu swój program dobrobytu.

(W.).

Kto wstrzymał ubezpieczenia społeczne w Ameryce?

Za kulisami zamachu na dyktatora Longa

Strzały, oddane do senatora Huey Longa w Ameryce, zelektryzowały przed kilkunastu dniami cały świat.

Któż to był ten sen. Long? Były gubernator stanu Louisiana, jego faktyczny dyktator, znany demagog, przyszły kandydat najczarniejszej reakcji na Prezydenta Stanów Zjednoczonych i niedoszły „mąż opatrznościowy“ amerykańskiego faszyzmu, jego „wódz“ w wydaniu yankesów.

Kule, oddane przez młodego lekarza do Longa, przecięły jego buńczuczne zycie.

Obecnie dopiero, po nadejściu amerykańskiej prasy, dowiadujemy się o ostatnich politycznych występach sen. Longa, które niezawodnie wyjaśniają i zamach, względnie wywołały atmosferę, podatną do zamachu.

Letnia sesja parlamentu (kongresu) amerykańskiego przeciągnęła się wyjątkowo w b. r. pod koniec sierpnia. Prezydentowi Rooseveltowi zależało na przeprowadzeniu szeregu ustaw ‚które ściśle wchodziły w jego program odbudowy kraju i wyciągnięcia go z kryzysu gospodarczego. Były to m. in.: nowa ustawa o podatku dochodowym i spadkowym, ulgi dla rolników i najważniejsza z nich o ubezpieczeniu społecznem dla robotników. Ta ostatnia ‚pod silną presją samego prez. R., przeszła przez obie Izby ustawodawcze. Senat przed odroczeniami miał tylko uchwalić kredyt 100 miljonów dolarów na ubezpieczenia społeczne. Przedtem uzgodniono, że sesja zakończy się o północy z 26 na 27 sierpnia. Wszyscy posłowie i senatorowie zniecierpliwieni całoletnią sesją już byli na wyjeździe i żadna siła nie mogła tych burżuazyjnych prawodawców zatrzymać bodaj na jeden jeszcze dzień.

Wykorzystał ten moment sen. Long. Ponieważ był zdecydowanym przeciwnikiem programu prez. R., nie chciał dopuścić do uchwalenia 100 miljonów dolarów na ubezpieczenia społeczne, które Prezydent uznał za najważniejsze i najpilniejsze ze swego programu. Sen. Long rozpoczął obstrukcję, przemawiając 6 godzin. W toku senatorowie zwracali się do mówiącego ‚aby nie utrudniał uchwalenia ustawy najżywotniejszej i rozjechania się do domów w oznaczonym czasie ustawodawców. Sen. Long prowokacyjnie na to zawołał: „Widzę, że prezydent stanowczo chce wysłać do domów 435 głupców“.

Wywołało to burzę. Demagog, nie zbity z tropu,przeczekał ją, a na zapytanie, czy sam nie chce jechać do domu, odpowiedział szyderczo: „Nie, bo nie mam domu i nie mam dokąd jechać“.

„W takim razie niech pan jedzie do piekła, a nam pozwoli załatwić sprawy przed północą“.

To także nie wzruszyło demagoga i dalej przemawiał, aż marszałek senatu odroczył sesję.

Senator Long dopiął swego. Ubezpieczenia społeczne zawisły w powietrzu. Bez uchwały o wyasygnowaniu dla Rządu 100 miljonów dolarów — nie mogą wejść w życie, aż dopiero po 1 stycznia 1936 roku, t. j. po zebraniu się parlamentu na nową sesję.

Demagog zatriumfował. Triumf jednak był krótkotrwały. W kilka dni później zakończył się tragicznie. Kule rewolwerowe zamachowca, wymierzone do sen. Longa, uwolniły Amerykę od przyszłego kandydata na dyktatora.

***

Ubezpieczenia społeczne w Ameryce niosą klasie robotniczej dużą ulgę. Przełamały przedewszystkiem zasadę, że jedynie prywatna inicjatywa i filantropja winny załatwiać takie sprawy ‚jak pomoc bezrobotnym, starcom, dzieciom czy inwalidom pracy.

Jaka jest budowa tych amerykańskich ubezpieczeń ‚co dają robotnikom, jaka jest ich wartość realna?

O tem inym razem pomówimy.

ZYGMUNT PIOTROWSKI.

„Baśń i Legenda Łodzi”

Pełna ruchu, tupetu i walki weszła Łódz do rodziny rozlicznych miast Polski. Z małego, w mrokach lasu położonego, a przez ludzi zapomnianego maisteczka, przeobraziła się w miasto, przerastając i obszarem i liczbą mieszkańców, wszystkie inne miasta, prócz Warszawy. Wszystkie te miasta polskie mają poza sobą i historję i legendę długich wieków. Dzięki temu na kartach historji, raz po raz, czytelnik napotyka ich nazwy. Inaczej jest z Łodzią. Ona swe imię drukowała na miljonach metrów perkalu, płótna i sukna. Tym drukiem docierała daleko i szeroko w świat rozprzestrzeniała swą nazwę: Łódź. I gdy to usłyszał mieszkaniec dalekich stron, podkreślał znajomość tej nazwy: „a, to fabryczne miasto". Wszystkim to wystarczyło. To, że w tem mieście ktoś żył, walczył, tworzył i o szczęściu marzył, nikogo nie obchodziło. Tylko wtedy, gdy druty telegraficzne rozgłaszały odgłos krwawych walk, czytelnik gazet uświadamiał sobie: „a... to fabryczne miasto się burzy"

Z tych dni, tak walki jak i początkowych faz rozbudowy miasta tworzyły się jednak legendy.

O napisanie takich legend pokusił się łodzianin, dziennikarz łódzki, Stanisław Rachalewski. Zbiór ten wydała łódzka księgarnia „S. Seipelt", w formie książki pod tytułem **„Baśń i legenda Łodzi".** Książkę wydano w miłej, estetycznej szacie, ilustrując ją pracami art. malarza Franciszka Walczowskiego. Książkę o 200 stronicach czyta się z zajęciem. Na całość złożył się szereg legend barwnie i żywo opowiedzianych przez autora. Nie są to baśnie czy legendy żyjące wśród robotników, nie, to wyobraźnia poetycka autora stworzyła je, na podstawie faktów i dokumentów łódzkich.

Z ciemnego średniowiecza, kiedy djabeł Boruta był pachołęciem, wyłania się Łódź w zielonych ramach nieprzebytej puszczy łódzkiej. W drewnianych, wrosłych w ziemię domostwach miejskich żył stary łódzki łyk, przyglądając się kłótniom dziedziców i znosząc ich swawolę, patrząc na mroczne procesy czarownic. W te „sielskie i anielskie" lata Łodzi, wpadł klekot warsztatów tkackich, „webrów i szpunerów" szwargot, Łódź zaczęła żyć i na przestrzeni wieku jednego wyrastać z krótkich parcianych portek. Tworzył się kapitał stwarzający szerokie rzesze proletarjuszy. Z sielskiej walki o życie z naturą i zwierzem, wyrosła ciężka, trudna i częstokroć krwawa walka o życie — człowieka z człowiekiem.

Łódź najstarsza, rolniczo - rękodzielnicza przeszła do baśni, wyrosła Łódź wielkokapitalistyczna, niosąc z sobą legendy o powstawaniu magnackich fortun. Życie przyśpieszone, nieustające zamazywało jedne obrazy po drugich. Tworzyły się legendy o walce tkaczy z maszyną mechaniczną, legendy o walce, bohaterskiej, robotników z najeźdźcą, ponure legendy szubienic, w których cieniu stał kat łódzki Fremel, nikczemny, czarny typ ludzki.

Na tej to kanwie, haftuje swe baśnie i legendy Rachalewski. Są one pełne koloru i poetycznego nimbu. Czyta się te baśnie łatwo i dobrze a zarchaizowany język nadaje im specjalny urok.

Jednego jednak nie uczynił autor, nie zebrał tych legend żyjących do dziś dnia o potentatach łódzkich, ani o tym, który prowadząc głodnych tkaczy na warsztaty mechaniczne, uspokoił się, gdy dostał pieniądze i kilka warsztatów, tworząc z tego miljonową fortunę; ani też o tym, który rozbudowując swe fabryki, wyciskał z ludzi ostatni pot i nie cofnął się przed kradzieżą gazu, przekopując tunele do rur ulicznych; ani też o innych, o tych wszystkich, którzy w różny sposób budowali swe kapitalistyczne fortuny. Byłoby to bardzo ciekawe i... bardzo bliskie prawdy, tak skwapliwie ukrywanej przez ich wnuków i prawnuków.

Może to autor jeszcze uczyni.

Niemniej cieszyć się nam należy, że Łódź zaczyna przemawiać, zaczyna odsłaniać zakryte karty swej przeszłości. Licznie ostatnio wydawane prace i książki zbliżają chyba Łódź do społeczeństwa polskiego. Może dzięki żywej akcji wydawniczej, w której współuczestniczy i Zarząd Miejski w Łodzi, zdołamy przełamać niczem nieusprawiedliwioną obojętność i sfer rządowych i mieszkańców **reszty** państwa do naszego miasta. **Może** zobaczą miasto nasze żywym, i jak do tej pory, z każdej **katastrofy** odradzającym się organizmem. Może przestaną traktować **Łódź** jako dojną krowę podatkową — bez myśli o jej potrzeby **i troski.**

Być może...

EUGENJUSZ AJNENKIEL.

Talar Marji Teresy

Muzealna moneta środkiem obiegowym w Abisynji

Jakiemi drogami dostał się talar Marji Teresy do Abisynji i zdołał objąć w tym kraju rolę monety obiegowej, mówi nam wydana niedawno przez Ludwika Huyn książka „Abisynja — ognisko niepokoju w Afryce“. W dziele tym autor opisuje rabunkową politykę walutową, stosowaną przez Wysoką Portę i polegającą na stałem obniżaniu wartości obiegowego pieniądza. Skutki tej polityki odczuwały najdotkliwiej kraje położone nad morzem Czerwonem. Rząd turecki obniżając wartość pieniądza przez zmniejszanie zawartości złota, czerpał stąd duże korzyści. W w. XVII wartość obiegowej monety tureckiej wynosiła przeliczona na ówczesne pieniądze austrjackie — 2 floreny i 16 gr. Stopniowo wartość jej zmniejszono do 55 gr. W tym okresie Austrja po zdobyciu Wenecji stała się jednem z głównych mocarstw, utrzymujących bliskie stosunki handlowe z krajami Wschodu. Kupcy austrjaccy regulowali swe rachunki z kupcami wschodnimi w talarach Marji Teresy, wprowadzonych w 1751 r. Wartość srebra w talarze Marji-Teresy wynosiła mniej więcej ¾ angielskiej uncji. Z powodu swej wysokiej wartości srebra, talar Marji - Teresy stał się najlubieńszym środkiem obiegowym od Sudanu aż po Indje. Doszło w końcu do tego, że kupcy krajów, leżących na drodze handlowej z Egiptu do Indji, wzbraniali się przyjmować zapłaty w innej walucie. Kupcy nubijscy, nabywający z Abisynji kość słoniową, futra, skóry lwie, złoto i t. d., musieli płacić za nie powszechnie w tych stronach poszukiwanemi talarami Marji - Teresy.

Pozycja tej w Europie dziś już muzealnej monety, posiadającej raczej wartość numizmatyczną, umocniła się w Abisynji tak dalece, że wydany w 1924 roku talar arabski oraz wcześniej wprowadzony talar włoski nie zdołały utrzymać się w Abisynji. Kupcy zazdrośnie strzegą talarów Marji - Teresy, bitych w Wiedniu i posiadających jej wizerunek, przyjmując za pełwartościowe tylko te monety, w których punkty na spince sukni i na djademie królowej nie są zatarte. Od r. 1751 do r. 1931 wybito w Wiedniu 245 milj. talarów Marji - Teresy, z czego większa część znajduje się dziś w Abisynji.

Na Dalekiej Północy

Wielka droga północna Z. S. S. R.

Zdobycze planowej akcji sowieckiej na dalekiej północy są naprawdę imponujące. W niezmiernie trudnych warunkach (noc polarna!) stworzono gęstą sieć stacyj radjowych na wybrzeżach północnych Europy i Azji, a zwłaszcza na wyspach, znajdujących się niezmiernie daleko na północy. Takie wyspy, jak Diksona lub Wrangla, stały się wcale dużemi osiedlami. Ta sieć radjowa, systematycznie rejestrująca pogodę; obsługa lotnicza, donosząca o układzie lodów; specjalne okręty-łamacze lodów, torujące drogi — wszystko to pozwoliło zrealizować wreszcie dawne marzenie o **wielkiej morskiej drodze północnej: z** Archangielska do Władywostoku przez Północne Morze Lodowate.

Ciężka była robota pionierów: któż nie pamięta niedawnej bohaterskiej epopei „Czeluskina“? **Ale** wytrwały wysiłek doprowadził do poważnych sukcesów. Dziś statki przebiegają Morze Lodowate w obu kierunkach — na wschód i zachód! Jeszcze wielki podróżnik Nansen uważał tę północną drogę **handlową** za utopję. Przed trzema laty po raz pierwszy „Sibirlakow“ wykonał tą drogę w ciągu jednego roku nawigacyjnego. Dopiero przed rokiem zginął „Czeluskin“. A już w roku bieżącym, przed paru tygodniami, przybyły statki towarowe z dalekiego Wschodu do Murmańska drogą północną.

To też naczelnik tej wielkiej Drogi Północnej bohaterski przywódca wyprawy „Czeluskina“ — SZMIDT umieszcza w „Prawdzie“ z 15 września ciekawy artykuł, podany telegraficznie z Igarki, **nowego** przemysłowego ośrodka nad północnym Jenisiejem w Syberji, p. t. **„Północna droga morska otwarta dla eksploatacji“.** Można, powiada, rozpocząć eksploatację **normalną** i sprzedawać w Archangielsku bilety do Władywostoku. Można będzie aprowidować w ten sposób całą północ syberyjską; a jadąc spowrotem zabierać drzewo z Igarki i t. d. Otwarto nową stronicę w dziejach Północy, — pisze Szmidt. Trzeba teraz uzupełnić północną drogę rozbudową rzecznych flotyli na Sybirze i przystąpić do tych robót przemysłowych, których potrzebuje kraj.

Pionierska praca sowieckich badaczy Arktyki zasługują na uwagę pod wielu względami. Tak np. ciekawe są udane próby **aklimatyzacji** jarzyn europejskich i różnych roślin w północnych warunkach. Badawcza praca naukowa trwa dalej. Sowieccy uczeni przypisuja jej wielkie znaczenie także **praktyczne** (meteorologia). Obecnie statek-łamacz **„Sadko“** kontynuuje niedawno rozpoczętą podróż na daleką - daleką północ — podróż obliczoną, w razie potrzeby, na kilka lat. Wyprawa ma charakter naukowy, badawczy. „Sadko“ już odkrył jakąś nową wyspę. Obecnie znajduje się na 82°40‘ szerokości. Proszę spojrzeć na mapę... „Fram“ Nansena w r. 1893 doszedł do 78°, „Siedow“ Szmidta w r. 1930 — do 80°, podwodna łódź „Nautilus“ Wilkinsa w roku 1931—do 81°, „Roosevelt“ Pearyego w r. 1908 — do 82°30‘ i t. d.

Niewątpliwie sowieckie prace na dalekiej północy, niepozbawione oczywiście dużego znaczenia praktycznego (meteorologja, rybołóstwo, myśliwstwo, przemysł, handel może obrona kraju i t. d.) są znaczną zdobyczą naukową. Już dziś Daleka Północ została systematycznie zbadana. Otwarto nowe możliwości. Cały stosunek, całe nastawienie współczesnego człowieka względem Dalekiej Północy uległy zasadniczej zmianie.

K.

Skrzydła nowoczesnego Ikara

Historja spadochronu genjalnego wynalazku Leonardo da Vinci

Najnowocześniesza zdawałoby się zdobycz — lotnictwo, a zwłaszcza coraz powszechniejszy w użyciu spadochron, — nie są jak się okazuje ideą nową.

Kwestja stanowiąca podstawę wynalazku spadochronu, mianowicie jak ocalić człowieka przed skutkami spadania z wysokości, jak przezwyciężyć prawo ciężkości, absorbowała już w końcu XV stulecia genjalny umysł Leonarda da Vinci, który w jednym z swych traktatów napisanych w 1495 roku powiedział: **„Jeśli człowiek sporządzi sobie wielki płócienny parasol, którego każda strona mierzyć będzie 12 łokci szerokości i 12 łokci wysokości, to śmiało może odważyć się na skok z dowolnej góry bez obawy o skutki“.**

Po zgonie wielkiego artysty i uczonego, w 1519 roku znaleziono w jego papierach pośmiertnych naszkicowany spadochron.

Ideę Leonarda da Vinci zrealizował po raz pierwszy w dziejach ludzkości Włoch **Fausto Vernacio,** który w 1617 roku zbudował pierwszy oczywiście nader prymitywny spadochron i w tym samym roku zeskoczył w Wenecji z niezbyt wysokiej wieży.

Kontynuatorem idei spadochronu stał się fizyk francuski Lenormand, który udoskonalił pierwowzór spadochronu i dokonał 2-ch skoków, najpierw z I-piętrowego domu, następnie z wieży obserwatorjum w Motpellier. Działo się to w roku 1783. Była to więc epoka, gdy sama idea latania w powietrzu zaczęła się wcielać w życie dzięki Montgolfierom. Nad Francją unosiły się pierwsze balony napełnione wodorem.

W roku 1875 Blanchard, znalazłszy się w czasie jednego z swych lotów balonowych w niebezpieczeństwie uratował się dzięki spadochronowi. Przydatność nowego sprzętu zosała więc praktycznie udowodniona. Prymitywny „parasol“ został ulepszony przez konstruktora francuskiego Garnerina, który wypróbował swój wynalazek praktycznie, skacząc na Polach Marsowych w Paryżu z 1000-metrowej wysokości. Gernerin był kostruktorem, którego umysły budowy i zasada otwierania się spadochronu wyznaczyły drogi rozwojowe i doprowadziły stopniowo do dzisiejszego udoskonalonego i prawie niezawodnego spadochronu.

Narazie jednak stał się spadochron objektem eksploatacji najróżniejszych sztukmistrzów i ryzykantów. Nie było większych zabaw ludowych, na którychby nie popisywał się skoczek ze spadochrnem. Elżbieta Garnerin była pierwszą kobietą, skoczkiem, która wykonała 40 udanych skoków ze spadochronem z różnych wysokości.

Kiedy jednak lotnictwo balonowe tak się rozwinęło, że zapewniało maksimum bezpieczeństwa, znalazła się sprawa spadochronu na dalszym planie. Powoli zamarł również sport spadochronowy.

Wiek XX przyniósł zupełny przewrót w dziedzinie lotniczej. Pojawienie się pierwszych samolotów, pociągnęło za sobą nowe ofiary w ludziach. Wrócono do koncepcji wielkiego malarza włoskiego Leonardo da Vinci, przypomniano sobie tak niedawne jeszcze udane eksperymenty ze spadochronami i zaczęto je stosować w lotnictwie.

W roku 1912 depesze prasowe przyniosły z Ameryki „rewelacyjną“ wiadomość: Oto lotnik Barry skoczył po raz pierwszy w dziejach nowoczesnego lotnictwa z samolotu przy pomocy spadochronu własnej konstrukcji. Ale i ten świetny i niezwykle śmiały wyczyn nie wpłynął na rozpowszechnienie się spadochronu. Bowiem jego waga, trudność odpowiedniego zapakowania i ryzyko skoku były czynnikami odstraszającemi od zabierania go na samolot.

Wojna europejska dopiero miała w tym kierunku przynieść radykalne zmiany. Nad linjami frontów ukazały się obserwacyjne balony na uwięzi, które stały się przedmiotem polowania ze strony lotników nieprzyjacielskich. Armja francuska zaopatrzyła wobec tego swoich obserwatorów balonowych w spadochrony. Za tym przykładem poszły Niemcy. Spadochron zdał w krótkim czasie egzamin użyteczności. W ostatnich miesiącach wojny lotnik angielski Irving dókonał wynalazku, który pozwalał na otwieranie spadochronu już w czasie skoku.

Stany Zjednoczone były pierwszem państwem na świecie, które oceniło należycie sprawę spadochronu systemu Irvinga. Skoki ze spadochronem stały się jednym z głównych punktów programu wyszkolenia lotniczego.

Powodzenie spadochronu w Ameryce zmieniło się po krótkim czasie w całkowity triumf. Masowe, grupowe skoki ze spadochronami stały się nieodłączną częścią wszystkich uroczystości lotniczych.

Zjawiły się skoki ze skrzydeł samolotu, z dłuższym lub krótszym przetrzymywaniem momentu otwarcia spadochronu, skoki do wody i t. p. Zjawiła się równie nowa tabela rekordów skoków spadochronowych, w której rywalizują ze soba głównie Stany Zjednoczone i ZSSR.

Wynalazek spadochronu wymyślony pierwotnie dla ratowania życia ludzkiego, przekształca się pod wpływem techniki wojennej w narzędzie bojowe. Grupowe skoki wykonane w ostatnich latach ze spadochronami przekonały sztaby armij, że wynalazek ten może być użyty skutecznie dla przerzucania drobnych oddziałów wojsk na tyły walczących armij. Specjalnie skonstruowane spadochrony tak zwane ciężarowe, pozwolą na zaopatrzenie takich oddziałów w narzędzia śmierci, jak broń i amunicję.

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHINSKIE“

Kontrasty

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

Młody Chińczyk, będący ze mną, ukłonił się — gdy przechodziliśmy — jakiemuś towarzystwu przy stoliku. Potem, gdy już usiedliśmy i zamówiliśmy coś zimnego do picia, powiedział:

— Czy widzi tam pani tę młodą Chinkę z dwoma cudzoziemcami? To żona bankiera, który właśnie kupił sobie nałożnicę.

Rozejrzałam się po sali i zobaczyłam młodą Chinkę, ubraną według najświeższej mody chińskiej. Suknia jej z miękkiego blado - niebieskiego jedwabiu, z wysokim kołnierzem i płaskim przodem, spływała ku kostkom nóg. Była ona z obu stron rozcięta do kolan, odsłaniając kształtne nogi w jedwabnych pończoszkach. Stopy tej kobiety obute były w eleganckie cudzoziemskie pantofelki. Włosy miała krótko obcięte i zaondulowane, a przy szyi i z boku sukni widniały dwa guziki z chłodnego zielonego jaspisu. Gdy podniosła papierosa, na jej białej ręce błysnął duży jaspisowy pierścień. Była wcieleniem uwodzicielskiej elegancji, jaką widuje się tylko u Chinek wyższych sfer.

Towarzyszący mi młodzieniec mówił w dalszym ciągu:

— Niech pani tylko pomyśli. Ta kobieta skończyła amerykański uniwersytet, ale gdy mąż jej bierze nałożnicę, ona tylko płacze. Mogłaby go rzucić i zostać nauczycielką, ale brak jej charakteru. Woli dzielić swoje łóżko z nałożnicą, zamiast zostać niezależną... Ot, co jest złego z naszemi Chinkami...

— Pan ma na myśli Chinki z towarzystwa? — zaprotestowałam.

— No, tak, oczywiście — odpowiedział. — Ale takie są nasze nowoczesne kobiety... Małpują tylko cudzoziemki. Biorą za wzór kobiety z filmów... Pogardzam takiemi kobietami, które potrafią tylko płakać, gdy mężowie ich biorą sobie nałożnice!

Stałam przed starą świątynią przodków w miasteczku w okręgu Szuntak na południowym wschodzie prowincji Kwantung, w odległości przeszło dnia drogi do Hongkongu, gdzie widzieliśmy tamtą panią z towarzystwa.

Było to wczesnym rankiem, jeszcze przed godziną piątą.

Wąskiemi uliczkami, wybrukowanemi taflami kamiennemi — sunęły strumieniami kobiety — tysiące kobiet... Słychać je było z odległości, gdy ich drewniane sandały, przymocowane do stóp czarnemi rzemieniami, stukały po płaskich kamieniach. Zalegały kamienne mosty z arkadami na kanałach; wlewały się w otwarte bramy tkalń i przędzalń. Wszystkie ubrane były w czarne świecące materje, wyrabiane w prowincji Kwantung; w krótkie żakiety,, długie i sute pantalony. Tak, jak wszystkie Chinki, głowy miały nienakryte. Ich czarne włosy były naoliwione, błyszczące i zaczesane gładko, kończąc się ciężkim warkoczem, spadającym poniżej pasa. Tylko przy szyi miały coś kolorowego: warkocze ich związane były wstążkami z czerwonego jedwabiu, albo tasiemkami, szerokiemi na cal.

Każdego ranka o świcie tysiące tych kobiet zalewa ulice w drodze do roboty. Wracają dopiero o zmroku, zmęczone dwunastoma lub więcej godzinami pracy, za którą otrzymują miesięcznie kwotę, nie wystarczającą na opłacenie jednej herbatki damy z Hongkongu.

O robotnicach tych powstała w Chinach legenda. Mężczyźni, którzy myślą o kobietach tylko pod kątem widzenia płci, nazywają je lesbijkami, ponieważ nie chcą wychodzić zamąż i wiele z nich popełnia samobójstwo, gdy rodzice zmuszają je do małżeństwa. Czemuż nie miałyby chcieć wyjść zamąż, jeżeli nie byłyby lesbijkami? — pytają mężczyźni.

A jednak, zanim w okręgach tych wybudowano tkanie i przędzalnie, kobiety te zawierały związki małżeńskie. Wychodziły zamąż, rodziły dzieci, pracowały w polu, albo w sklepie razem ze swymi mężami, bądź też pomagały im hodować jedwabniki i snuć przędzę. Albo też te, których rodziny zubożały, ograbione przez obszarników, przedstawicieli władzy i lichwiarzy, sprzedawano, jako niewolnice, do domów tychże obszarników, przedstawicieli władzy i lichwiarzy ,lub do burdeli w Kantonie, Hongkong i Macao.

Potem powstały tkalnie i przędzalnie. Dziewczęta poprzyjmowano tam masowo do roboty. Na swoich skromnych zarobkach te córki chłopów i drobnych sklepikarzy oparły swoją niezależność. Pierwszy cios wymierzyły w małżeństwo. Walka ta stoczona została w obrębie ich domostw. Zarabiane przez nich skromne fundusze dały im potężną broń w ich ubogich rodzinach, a chociaż wiele z nich przegrało w tej walce — dziesiątki tysięcy wygrały. Córka, którą witano przy urodzeniu westchnieniem żalu — teraz przyjmowana była z uczuciem dumy i radości. Syn nie był już jedyną ekonomiczną podporą. Stanowisko kobiety w tej okolicy uległo gruntownej zmianie

Chińscy mężczyźni naogół kręcili nosami na tę zmianę . Dobrze jest, jeżeli kobiety zarabiają pieniądze, ale skąd ta niezależność? Tak, kobiety są wysokie, silne i urodziwe, ale z jakiej racji domagają się prawa wydawania pieniędzy tak, jak chcą, — a nawet chodzą do kin, które dwa razy w miesiącu odbywają pokazy w tem miasteczku? Jakiem prawem śmieją się ze swych nadzorców, lub pracodawców — i mruczą pod nosem uwagi, gdy ktoś, należący do wyższej płci, przechodzi obok, aby skontrolować ich pracę. Lesbijki, wszystkie lesbijki! Niestety, niezbędne dla przemysłu tkackiego, ale aroganckie smarkate!

Zanim rozpoczęła się kontrrewolucja, dziewczęta te miały swoje związki zawodowe. O wielu z nich mówiono, że są komunistkami. Ale teraz związki ich zostały zakazane. Zamiast nich mają tajne „Stowarzyszenia Sióstr“. Nawet te stowarzyszenia są podejrzane — władze twierdzą, że muszą to być jaczejki komunistyczne.

Kiedy właściciele fabryk wydalają dziewczęta podejrzane o komunizm, wszystkie inne udzielają im poparcia — i albo odrazu przystępują do strajku, albo siedzą tylko przy swoich warsztatach, pracując tak powoli, że nie wykonywają żadnej roboty. Rzeczywiście, niemożliwe stworzenia!

Niektóre z tych kobiet zgodziły się na małżeństwo. Ale w jaki sposób? Rodziny ich domagały się wnuka dla kontynuowania rodu. Dziewczęta, wyczerpane miesiącami, a nawet latami walki, czasami zgadzają się na formalność małżeństwa, ale potem pertraktują ze swymi mężami o odzyskanie wolności. Ofiarują mężowi pięć lub sześć dolarów miesięcznie za to, by zostawił je w spokoju; taki mąż może nawet otrzymać prawo wzięcia nałożnicy.

Albo też któraś z nich wychodzi zamąż, rodzi syna, a potem kupuje sobie wolność.

W przędzalniach i tkalniach spotkać można tu i owdzie zamężną kobietę. Inne dziewczęta, nie chcąc wyjść zamąż, a nie mogąc już dłużej sprzeciwiać się swym rodzinom, zawierają pakt samobójczy i topią się po dwie lub trzy.

Większość z nich jednak przeprowadza walkę i nie zgadza się na małżeństwo. Rząd wydał nawet dekret, zabraniający dziewczętom kupowania sobie wolności od mężów, ale wiele z nich nie wie nic o tym dekrecie ,a te ,które wiedzą, tylko się śmieją.

Zdumiewająca jest wrogość pracodawców i przedstawicieli władzy wobec tych robotnic w okręgu Szuntak. Istnienie tych kobiet zdaje się być nieustanną obrazą dla nich. Wrogość ich jest tak wielka, że nie mogłam skłonić żadnego z nich, aby spełnił dla mnie rolę tłumacza.

— Czy wie pani, co one mówią, gdy przechodzimy koło nich? — zapytał mnie młody przedstawiciel władzy. Nie wiedziałam. — Mówią, że jesteśmy „łaszącymi się psami kapitalistów“ — odpowiedział. — Gdy zadajemy im jakieś pytania, tylko się śmieją.

— Czy jest jakiś dekret rządowy, zabraniający im śmiać się? — zapytałam.

Przedstawiciel władzy rzucił mi złe, twarde spojrzenie i nie odpowiedział.

Depesze nocne z piątku na sobotę

Przed odpowiedzią Włoch

Pogłoski były optymistyczne, ale... Mussolini odrzuci

Cały dzień piątkowy w Genewie stał pod znakiem plotek i pogłosek, jakie mnożą się w kuluarach prasowych Ligi. Istotnie nic się w danej chwili nie dzieje w Genewie. Aktywność Ligi jakby zamarła w oczekiwaniu na odpowiedź z Rzymu. Nawet w nielicznych komisjach, które odbywają swe posiedzenia, wszelka ważniejsza praca jest w zawieszeniu. Premjer Laval odbywszy w piątek rano dłuższą rozmowę z Edenem, odjechał w południe do Paryża i nie powróci przed poniedziałkiem.

Wiadomości z Rzymu głoszą, że ton prasy włoskiej uległ pewnej zmianie w kierunku bardziej pojednawczym wobec Wielkiej Brytanji. Niektórzy optymiści genewscy snują z tego wniosek, iż Mussolini propozycyj Komitetu pięciu nie odrzuci. Fakt, że wywiad Mussoliniego z „Daily Mail" nie został przez prasę włoską przedrukowany, co nastąpić miało na polecenie samego duce, komentowany jest w Genewie jako dowód, że szef Rządu po zapoznaniu się z propozycjami, nie jest wobec nich już tak krytycznie usposobiony, jak w chwili, gdy udzielał wywiadu przedstawicielowi angielskiego dziennika. Wreszcie Włosi mieli za pośrednictwem Lavala podać do wiadomości Edena, że, o ile Wielka Brytanja zaniechałaby koncentracji floty na Morzu Śródziemnem, Włosi gotowi byliby wycofać wojska, skoncentrowane w Libji. W kołach delegacji brytyjskiej podkreślają, że o takim projekcie nic im nie jest wiadomo i że nawet, gdyby projekt taki został wysunięty, niema żadnych szans powodzenia.

Do wszystkich tych wiadomości nie należy jednak przywiązywać zbyt wielkiej wagi. W kołach miarodajnych Genewy panuje nadal przekonanie, iż Mussolini odrzuci propozycje Komitetu pięciu.

Twierdzą też, że Mussolini wysunie kontrpropozycje, co do których jednak wśród delegacji brytyjskiej nie żywią najmniejszych złudzeń, by mogły się one stać podstawą dyskusji. tembardziej że o ile Duce wystąpi z kontrpropozycjami, wysunie zarazem projekt omawiania ich nie według procedury ligowej, lecz jedynie w ramach nowej konferencji trzech mocarstw. Na to jednak, delegacja brytyjska nie pójdzie, albowiem oznaczałoby to ograniczenie kompetencyj Ligi Narodów. (PAT.).

Cesarz Abisynji

zapowiada zdecydowaną obronę niepodległości

Z Addis Abeby PAT. podaje: Cesarz abisyński wygłosił przemówienie na obiedzie, w którym wzięło udział 85 przedstawicieli prasy światowej. Haile Selassie oświadczył, iż nie zgodzi się na mandat, który naraziłby na szwank niepodległość kraju. — „Przeszło 2.000 lat państwo nasze było niezależne. Dowiedliśmy, iż potrafimy rządzić się sami bez protektoratu. Jako zwierzchnik i obrońca mego narodu, powiedział cesarz, w razie potrzeby sam poprowadzę armję przeciwko wrogowi. Wierzę jednakże, iż Bóg nie pozwoli na to, by nasz spór z Włochami znalazł krwawe rozwiązanie. Haile Selassie dodał, iż nie zgodzi się na żadne ustępstwa gospodarcze lub terytorjalne na rzecz Włoch, o ile nie otrzyma odpowiednich kompensacyj. (PAT.).

Smierć sekretarza ambasady polskiej w Moskwie

Sekretarz ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie Antoni Kałuski zmarł w piątek rano o godz. 6-ej w szpitalu im. prof. Botkina, wskutek ran odniesionych w katastrofie samochodowej. (PAT.).

15 miljonów osób na wystawie światowej

Do dnia 15 września Wystawę Światową w Brukseli zwiedziło 15 miljonów osób. (PAT.).

Straik protestacyjny robotników portowych

W licznych portach francuskich i marokańskich wybuchł w piątek 24-godzinny strajk protestacyjny robotników portowych. W Marsylji porzuciła pracę tylko część robotników, natomiast w Bordeaux, Le Havre i Nantes strajkują nieomal wszyscy robotnicy portowi. W Dunkierce praca została podjęta w godzinach popołudniowych. (ATE.).

Zaginiony samolot

Z Rangoon donoszą: Jeden z trzech udających się do Indyj Holenderskich samolotów typu „D. Haviland" (zakupionych przez Rząd holenderski dla dokonania pomiarów w Indjach, zaginął w drodze. Poszukiwania, w których wzięły udział liczne samoloty, nie doprowadziły do wykrycia najmniejszych śladów zaginionego samolotu. Przypuszczalnie samolot podczas niezwykle silnego monsumu spadł do morza. Załoga samolotu składała się z 3-ch osób, kapitana Tulforta i kapitana Vonka oraz radjotelegrafisty Cope. (ATE.).

Abisynja przyjmie propozycje

Korespondent Reutera z Addis Abeby donosi, iż cesarz i jego doradcy spędzili cały dzień nad badaniem propozycyj komitetu pięciu. Według nieurzędowych wiadomości, cesarz przyjmie prawdopodobnie całokształt propozycyj ze względu na szczere dążenie do pokojowego załatwienia zatargu. (PAT.).

Ciągłe konfiskaty w Gdańsku

Prezydent policji zarządził zajęcie piątkowego wydania organu związku niemieckich uczestników wojny światowej w Gdańsku „Feld grauer Alarm" i organu komunistycznego, wychodzącego również w Gdańsku „Volks - Echo", które zawierały krytykę działalności i polityki narodowych socjalistów. (PAT.).

Oficerowie belgijscy

w armji abisyńskiej

Z Brukseli PAT. donosi. Minister spraw wojskowych nakazał stawić się w kraju oficerom belgijskim, którzy zaciągnęli się do armji abisyńskiej. Chodzi tu o oficerów, nie należących do belgijskiej misji wojskowej, którzy za bardzo wysokie wynagrodzenie zaciągnęli się do armji abisyńskiej. Z Addis - Abeby nadeszły jednak wiadomości, iż oficerowie ci noszą już mundury abisyńskie i wątpliwem jest, ażeby stawili się w Brukseli, gdzie zostaliby pociągnięci do odpowiedzialności.

Wybory w Anglji

mają być odłożone do kwietnia

Wybory powszechne do Izby Gmin, które miały się odbyć według pierwotnych planów w końcu bieżącego roku, zostały, jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, odłożone conajmniej do połowy kwietnia przyszłego roku. Przyczyną zmiany terminu wyborów jest naprężona sytuacja międzynarodowa w związku z konfliktem włosko - abisyńskim. (PAT.).

Nowa sensacja

w świecie lekarskim

Na odbytym niedawno w Atlantic City zjeździe lekarzy w którym wzięli udział przedstawiciele izb lekarskich St. Zjedn. i Kanady, omawiano po raz pierwszy nową metodę leczenia schorzeń mózgowych stanowiącą przełomowy zwrot w rozwoju medycyny współczesnej. Jeden z lekarzy przedstawił w obszernym referacie osiągnięte przez siebie wyniki przy pomocy t. zw. „kąpieli mózgowych". Kąpiele te polegają na zastrzyknięciu do żył środka dezynfekcyjnego, który jest 250 razy silniejszy od zwykłego roztworu kwasu karbolowego a mimo to nieszkodliwy dla organizmu. Płyn ten zastrzyknięty do żył przenika tkanki kory i masy mózgowej oraz rdzenia pacierzowego, wchłania wszelkie wydzieliny, niszczy zarazki chorobotwórcze, „zmywa" niejako mózg i rdzeń pacierzowy. Płyn po pewnym czasie gromadzi się w dolnych kręgach stosu pacierzowego, skąd łatwo go usunąć przy pomocy zwykłej pompki chłonącej. Zastosowanie nowej metody dało już znakomite wyniki. Między innemi metodę tę zastosowano w 18 wypadkach epilepsji, przyczem w 15 wypadkach osobnicy dotknięci tą straszną chorobą pozbyli się jej całkowicie. Również szereg paralitycznych schorzeń usunięto dzięki zastosowaniu nowej metody. Autor referatu zacytował znamienny przykład, gdy po „przepłukaniu" mózgu chory dotknięty paraliżem narządów mowy po 30 minutach odzyskał mowę. Nowy system leczenia schorzeń mózgowych i rdzenia pacierzowego stosowany jest z dużym skutkiem przez prof. Retana w klinikach uniwersytetu Syrakuse. (ATE).

Wypadki samochodowe

w Tokio

W pierwszem półroczu roku bieżącego zanotowano w Tokio 14.600 wypadków samochodowych, t. j. 81 dziennie. Władze ruchu kołowego, chcąc zapobiec temu niebezpiecznemu stanowi rzeczy, wprowadziły szereg obostrzonych przepisów dla szoferów, obniżając m. in. znacznie granice szybkości maksymalnej, z jaką szoferom taksówek wolno krążyć po stolicach Japonji.

W Tokio przejazd taksówką jest niezwykle tani, za pół jena przejechać można całe miasto. Bywały wypadki, że szofer starał się jaknajszybciej pozbyć swego gościa i obwoził go po mieście „na złamanie karku". Mimo przysłowiowej, akrobatycznej wprost, zręczności szoferów japońskich, o katastrofy samochodowe w tych warunkach nie było trudno.

Krwawe starcia w Meksyku

Z Meksyku PAT. donosi: W miejscowości Yajoya w stanie Jalisco doszło do poważnych zajść na tle zatargów granicznych pomiędzy miejscowymi mieszkańcami. Podczas starcia i strzelaniny, jaka się wywiązała, 16 osób utraciło życie, a kilkadziesiąt jest rannych.

Ogłoszenie o wyniku wyborów

Piątkowy „Monitor Polski" przynosi ogłoszenia generalnego komisarza wyborczego z dnia 20 września 1935 r. w sprawie wyboru posłów i senatorów do Sejmu i Senatu, oraz posłów do Sejmu Śląskiego, zawierające spis nawisk „wybranych".

Inne depesze na stronie 1 i 2-ej

Wiadomości Sportowe

W automobiliźmie Polska wyprzedza jedynie... Albanję

Wystawa Drogowa w Warszawie starała się m. in. w bardzo interesujący sposób zobrazować obecny stan ruchu automobilowego w Polsce. Szereg barwnych i artystycznie wykonanych plansz stara się uprzytomnić publiczności nasz stan posiadania i stosunek zagranicy na tym odcinku.

Z tych tablic dowiadujemy się, że w Polsce na jeden samochód przypada aż 1,275 mieszkańców, podczas gdy w St. Zjednoczonych jeden samochód przypada na 5 mieszkańców. W innych krajach stosunek ten jest następujący: we Francji 1 samochód na 22 mieszkańców, w Anglji na 26, w Danji — 29, w Argentynie — 37, w Szwecji — 41, w Szwajcarji — 43, w Belgji — 44, w Norwegji — 52, w Holandji — 57, w Niemczech — 73, w Finlandji — 110, we Włoszech — 119, w Czechosłowacji — 134, w Meksyku — 157, w Austrji — 171, w Portugalji — 206, w Estonji — 372, w Grecji — 413, w Egipcie — 496, na Węgrzech — 501, na Łotwie — 560, w Rumunji — 548, w Turcji — 750 w Rosji — 1061, na Litwie — 1,230, w Jugosławji — 1,270. Za Polską pozostaje tylko jedno państwo europejskie... Albanja.

Inna tablica wykazuje, że na 100 klm. kw. powierzchni posiadamy w Polsce zaledwie 15 klm. dróg i 7 samochodów.

Specjalny wykres wykazuje, że samochody bronią granic państwa. W Polsce jednak na 1 klm. granicy lądowej przypada 4,8 samochodów (długość naszej granicy wynosi 5,394 klm.). Tymczasem we Francji na 1 klm. granicy lądowej przypada 671,2 samochodów (długość granicy 2,774), w Niemczech 146 samochodów (długość granicy 5,944), w Belgji 109 (1,379 klm.), w Hiszpanji 93,6 (1,664 klm.), w Czechosłowacji 27,2 (4,013 klm.), w Rumunji 11,1 (2,420 klm).

Dowcipnie zaprojektowana jest tablica p. t. „Koń zwycięża samochód w Warszawie". Wynika z niej, że podczas gdy w r. 1929 liczba ich spadła do 1,247, ale za to w r. 1935 podniosła się do rekordowej cyfry 1,737. Liczba taksówek natomiast wynosiła w r. 1929 2,447, a w r. 1935 spadła do 1,840. Trzeba przytem podkreślić, że liczba ta jest teoretyczną, są to bowiem dane figurujące jedynie w rejestrze, podczas gdy w rzeczywistości liczba ta obejmuje stare zniszczone samochody, które dawno już powinny być wycofane z obiegu.

Maksymalna ilość zarejestrowanych w Polsce pojazdów mechanicznych przypada na r. 1931, kiedy doszły one do 47,331. Dnia 1 lipca 1935 r. Polska posiadała tylko 35,038 pojazdów mechanicznych.

* * *

Przyczyną tego zjawiska jest oczywiście dziwaczna polityka Rządu w zakresie motoryzacji kraju. Rząd niby popiera motoryzację, ale równocześnie tworzy różne „Fundusze drogowe", które cofają nas pod tym względem o kilkanaście lat wstecz. Potem urządza się „Wystawy drogowe" aby przekonać społeczeństwo o potrzebie motoryzacji kraju, jakby to była wina społeczeństwa, a nie innych czynników.

Kolejka linowa w Tatrach

Jak wiadomo, na temat budowanej obecnie w Tatrach kolejki linowej krążą najdziwaczniejsze wieści. Projektodawcy wobec silnej opozycji w społeczeństwie postanowili wybudować kolejkę po cichu nie wdając się w polemikę na temat celowości budowy. „Kurjer Poznański", który wysłał specjalnego korespondenta na teren robót podaje następujące dane o budowie kolejki:

Trasa kolejki obejmuje 4 kilometry 200 metrów. Prowadzi z Kuźnic tylko na Kasprowy Wierch najprzód wylotem Doliny Bystrej, potem przez Myślenickie Turnie, na których będzie środkowa stacja. (Przewidziane jest kupowanie biletów do tego punktu, lub też do szczytu).

Górna stacja nie będzie stała na samym wierzchołku, lecz kilkadziesiąt metrów niżej, po jego wschodniej stronie, w ramieniu Kasprowego, wiodącem ku Kopie Magóry, z obawy przed zbyt silnym naporem wichrów. Widok z niej zatem będzie w kierunku Doliny Stawków Gąsienicowych i zasłaniającego wnętrze Tatr Wysokich masywu Świnicy. Kto zechce spojrzeć chociaż na Tatry Zachodnie, ten musi się wspiąć na pobliski wierzchołek, lub zejść na przełęcz Suchą.

Trasa powietrzna będzie wsparta na 6, czy 7 wieżach metalowych. Ostatnia przed szczytem stanie na północnem ramieniu Kasprowego. Między nią, a szczytową stacją będzie najdłuższy, 700-metrowy przelot w powietrzu. Zawieszony on będzie nad dziką, głęboką Doliną Kasprową po wschodniej, urwistej stronie szarpanic skalnych, składających się na długi grzbiet Kasprowego.

Drugi co do długości przelot będzie między środkową stacją, położoną na Myślenickich Turniach, a wałem górzystym, wznoszącym się po wschodniej stronie znanej trasy narciarskiej, wiodącej z Kuźnic Doliną Bystrej. Przelot ten będzie miał pod sobą nieco na boku obie hale Kasprowe. Niżnią i Wyżnią, a potem pnące się wgórę lesiste zbocza. Tak więc przepaścistość jak dzikość krajobrazu będzie pod kolejką stopniowo wzrastała.

Kolej ta będzie się składała z czterech wagonów 30-osobowych, jeżdżących naprzemian.

HULBERT FOOTNER 68

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

„Pewnie, że nie mam nic do ukrywania! Ale ta kobieta nie ma nade mną żadnej władzy!"

Mme Storey spojrzała na Farmana. Powiedział spokojnie: „Pani Dore, jestem kapitanem tego statku i dopóki znajdujemy się na morzu mam absolutną władzę nad wszystkimi, którzy są na pokładzie. Pomagam Mme Storey w tem dochodzeniu i polecam pani odpowiadać na wszystkie jej pytania".

„A jeżeli pana także nie usłucham?" wystrzeliła Sophie.

Spojrzał na nią chłodno. „Każę panią uwięzić i oddam panią w ręce policji, gdy dopłyniemy do portu".

Sophie zmiękła nieco. „Chętnie odpowiem na normalne pytania, ale nie pozwolę sobą pomiatać!... W każdym razie to nic wielkiego. Po tej brzydkiej awanturze w salonie wczoraj wieczorem chciałam poprostu dowiedzieć się, jak się Horacy miewa. To był poprostu przyjacielski impuls".

„Przyjacielski!" zawołał Adrjan, wybuchając dzikim śmiechem. „Och, mój Boże!"

Mme Storey zwróciła się do Sophie. „Muszę pani zadać jeszcze jedno pytanie. Dlaczego, kiedy Celia oznajmiła pani, że kocha Emila. powiedziała jej pani, że jeżeli przez pewien czas utrzyma to w tajemnicy, wszystko się dobrze skończy?"

Sophie była zaskoczona. Przerażone jej oczy zabiegały na wszystkie strony. „Ja nie... Ja nie..." wyjąkała.

„Nie ma sensu kłamać", zauważyła Mme Storey tonem perswazji. „Powiedziała mi to w swoim czasie Celia, a jestem pewna, że nie zechce pani jej teraz zmuszać do kłamstwa".

„Myślałam tylko o jej szczęściu", wyjąkała Sophie. „Nie zmuszałabym nigdy swego dziecka do małżeństwa bez miłości".

Adrjan roześmiał się znów.

„Pani i Celia, o ile mi wiadomo, nie mają prawie żadnych środków do życia", rzekła niewzruszenie Mme Storey. „Emil zyskał już sobie dobrą reputację jako artysta, ale daleko mu jeszcze do chwili, w której będzie mógł wymienić ją na brzęczącą monetę. Jak pani to sobie wyobrażała, z czego oni mieli żyć w przyszłości?"

Sophie zbaraniała. „Nic to nikogo nie obchodzi", mruknęła wreszcie.

„Niech mi pani wierzy", przekonywała ją łagodnie Mme Storey, „łatwiej jest odpowiadać na takie pytania tutaj, niż przed sądem. Ze względu na panią samą i na Celię radzę pani mówić szczerze".

Sophie powzięła nagłe postanowienie. „Dobrze, powiem!" oświadczyła twardo. „Kiedy usłyszałam o spisku na życie Horacego i kiedy zobaczyłam, jak się zachowuje na statku, robiąc sobie wrogów naokoło, pomyślałam, że z pewnością dni jego są policzone. Dlatego też dopilnowałam, aby spełnił obietnicę i spisał testament na rzecz Celii. I to jest jedyny powód, dla którego powiedziałam jej, że, jeżeli poczeka, to wszystko się prawdopodobnie dobrze skończy!"

Celia była wstrząśnięta tem wyznaniem. „O, matko!" wyszeptała.

„Od chwili, w której wydostała od niego ten testament, Horacy był skazany!" zawołał Adrjan. „Ona była tutaj przy jego śmierci! Domagam się uwięzienia jej!"

Sprawy przybierały zły dla Sophie obrót. Przyłapano ją na kilku kłamstwach. Opuściła ją odwaga. Potoczyła wokoło przerażonym wzrokiem i zaczęła płakać bezradnie. „Nie zrobiłam tego! Nie zrobiłam tego" wyjąkała. „Wszyscy są przeciw mnie!"

„Spójrzcie na nią!", krzyknął Adrjan. „Zdradziła się! Zamknąć ją!"

„Chwileczkę", wtrąciła sucho Mme Storey. „Wejrzyjmy w to głębiej". Odwróciła się do mnie. „Bello, o ile wiem, zeszłaś na dół mniej więcej za dziesięć ósma, czy też powiedzmy w kwadrans potem, jak Sophie stąd wyszła, jak mówi. Czy widziałaś wodę, rozlaną na podłodze, oprócz tych bryzgów, o których już mówiłaś?"

(C. d. n.)

Tragiczne obozowisko bezrobotnych w Piotrkowie

(Kor. własna).

Od czwartku, to jest od 19 września, 700 robotników, zatrudnionych na robotach publicznych w Piotrkowie, strajkuje.

Strajk ten przybrał formy wprost tragiczne. 700 osób, w tem bardzo dużo kobiet, nie schodzi z miejsca pracy, ale stoi dniem i nocą. Dnie są już zimne obecnie, a noce? Tragiczne położenie robotników, którzy zostali pozbawieni ostatniej deski ratunku, jakiemi są roboty publiczne, wstrząsnęło całą opinją miasta.

Magistrat socjalistyczny czyni wszystkie starania, aby uzyskać fundusze, zaciąga pożyczki, gdzie tylko się da, aby ratować 5 tysięcy rodzin od głodowej śmierci. Obecnie wszystkie możliwości zostały wyczerpane; Zarząd miasta bez pomocy władz państwowych nie może rozwiązać problemu dalszego zatrudnienia robotników z robót publicznych. Władze jednak uznały, że w miesiącu wrześniu należy przerwać roboty publiczne; w poprzednich latach roboty trwały do końca grudnia.

Zrozpaczeni robotnicy chwycili się ostatniego środka — stoją od paru dni, dniem i nocą, na ulicy. Nie sposób przewidzieć rozwoju wypadków. 700 osób mających na utrzymaniu rodziny i przeszło 4 tysiące, którzy nie zostali zatrudnienie nie mają dosłownie z czego żyć.

Mający największe rodziny, pa 6, 7 i więcej osób, pracowali w ciągu lata przez 12 dni w miesiącu, z płacą zł. 3.50. Nie mogli więc zaoszczędzić paru złotych na zakup chociażby kartofli — z czego więc żyć mają teraz? Inni pracowali po 6 dni w miesiącu, a jeszcze inni wcale.

Co ci ludzie mają robić? Zapomóg nie otrzymują, pracy nie mają, nie otrzymują nawet deputatów żywnościowych!

Władze milczą. Mimo kilkakrotnych interwencyj prezydenta miasta, tow. Fiszera, mimo delegacji robotników w starostwie i „Funduszu Pracy", roboty zostały przerwane.

Miasto żyje, jak w gorączce; widok ludzi, stojących dniem i nocą podczas jesiennej pory, potęguje oburzenie na dzisiejsze stosunki.

Dygnitarze zza zielonych stolików nie chcą słyszeć głosu rozpaczy.

Czyżby groźby posła Dratwy, które ten wypowiadał pismem i słowem podczas wyborów do Rady Miejskiej, że w razie zwycięstw socjalistów miasto Piotrków nie otrzyma żadnych funduszów od Rządu, zaczęły się realizować. Czyżby to była kara na robotników za ich przekonania społeczne i polityczne?

Władze centralne muszą się zająć tą sprawą bezzwłocznie. 700 ludzi głodnych i zziębniętych, którzy czuwają na ulicy dniem i nocą, może stracić cierpliwość. Rozpacz jest zawsze złym doradcą.

Starostwo piotrkowskie, na dowów, że interesuje się sprawą strajku, wzmocniło posterunki na ulicy, ale to nie jest rozwiązanie sprawy.

700 ludzi, czuwających dniem i nocą, czeka na natychmiastową pomoc, a wraz z nimi czeka całe miasto.

J. B.

Kronika tarnowska

SZWACZKI ZWYCIĘŻYŁY.

Strajk bieliźniarek, trwający od 28 sierpnia, jest na ukończeniu. Do tej pory 34 firmy zawarły układy zbiorowe ze Związkiem zawodowym robotników przemysłu odzieżowego, oddział III w Tarnowie. Układ zawiera uznanie związku zawodowego, prawo do zwalniania bieliźniarek z pracy tylko za zgodą ich delegatek, równomierny podział pracy i pobieranie składek związkowych przy wypłacie. Układ obowiązuje do 31 sierpnia 1936 r. Integralną częścią układu są cenniki płac, przewidujące podwyżkę zarobków na poszczególnych artykułach od 15 do 25 proc. Strajk trwa jeszcze w 11 firmach.

Młoda organizacja odniosła duży sukces w swej pierwszej walce strajkowej.

Zaznaczyć należy, że w związku ze strajkiem policja przeprowadziła w ubiegły piątek szczegółową rewizję w Domu robotniczym. Nic nie znaleziono.

REWIZJE I PROCESY.

Policja z Wojnicza przeprowadziła rewizję u tow. Stanisława Dyrdała w Łukanowicach. Cel rewizji niewiadomy; nic nie znaleziono.

Przed sądem okręgowym w Tarnowie stawał tow. Jan Bogacz z Radłowa, oskarżony o rozsiewanie niepokojących wieści po zgonie marszałka Piłsudskiego. Sąd uniewinnił tow. Bogacza. Bronił tow. dr. Agatstein.

NOWA ZŁOŚLIWOŚĆ.

Od dwunastu lat działa w Tarnowie towarzystwo sportowe „Jutrzenka", grupujące socjalistyczną młodzież żydowską w Tarnowie. Towarzystwu temu użycza gmina placu pod boisko, którego urządzenie kosztowało około 15.000 zł. Obecnie magistrat wniósł do sądu pozew, żądając oddania mu boiska. Panów Brodzińskich i Silbigerów nie obchodzi naturalnie żywa i owocna działalność wychowania fizycznego, prowadzona przez „Jutrzenkę"; razi ich, że młodzież ta grupuje się pod czerwonym sztandarem i to wystarczy, by wypędzić klub z boiska.

WCIĄŻ REDUKCJE.

Państwowe kierownictwo meljoracyjne zredukowało większą liczbę robotników, zatrudnionych przy robotach wodnych. Żadne interwencje w Tarnowie i Krakowie nie dały rezultatu: niema pieniędzy na pracę dla bezrobotnych.

Życie codzienne

Wiadomości z całego kraju

ZAJAZD NA ŚLĄSKU. — Na majątek ziemski Lipie pod Lublinem na Śląsku zrobili najazd (czy też, jak to się w dawnej Polsce mówiło — zajazd) Gawlittowie (ojciec i dwóch synów), właściciele majątku Nowe, gm. Pawonków, którzy rościli sobie pretensje do majątku Lipie, którym zarządzali swego czasu jako opiekunowie małoletnich właścicieli. Sąd pozbawił ich zarządu naskutek rabunkowej gospodarki. Gawlittowie napadli na majątek na czele 30 pijanych drabów, przeważnie przemytników, potłukli dotkliwie opiekuna, dr. Chroboka i kilku fornali, poczem zmobilizowani górnicy obezwładnili napastników i odprowadzili ich na policję. Sąd Grodzki uznał tę sprawę za zbyt poważną i przekazał do S. Okręgowego.

PODWÓJNE KSIĄŻKI. — Sąd Grodzki w Łodzi skazał niejakiego Chila Sternfelda, właściciela składu manufaktury na 6 miesięcy więzienia za prowadzenie podwójnych książek dla wprowadzenia władz skarbowych w błąd.

NIEZWYKŁA SPRAWA. — W Stanisławowie odbędzie się niebawem niezwykły proces studenta medycyny, Franciszka Globecka. Przed pięciu laty zmarła mu narzeczona. Nie mogąc tego przeboleć, zakradł się w nocy do kaplicy cmentarnej i wyciął serce narzeczonej, które następnie zabalsamował i przechowywał w swem mieszkaniu. Sprawa wyszła na jaw w czasie pewnej rewizji i władze policyjne skierowały ją do sądu. Będzie on odpowiadał za sprofanowanie zwłok.

WIELKIE WŁAMANIE WE LWOWIE. — W Lwowskiem Towarzystwie Kredytowem (Legjonów 73) dokonano włamania i rozpruto kasę ogniotrwałą. Włamywaczy spłoszył jeden z urzędników, poczem policjanci schwytali włamywacza, Eljasza Frimma. Włamywacze zabrali koło 1000 zł. Frimm w czasie pościgu opuścił część skradzionych papierów wartościowych.

SZAJKA BANDYTÓW Z HERSZTEM KOBIETĄ. — W Siekierczynie k. Tarnowa, jak pisaliśmy, dokonała szajka bandytów pod wodzą kobiety potwornej zbrodni rabunkowej.

Policja aresztowała herszta - kobietę w osobie 23 l. Marji Zięciny. Aresztowana z całym cynizmem przyznała się do zbrodni i wydała wspólników: Michała Brończyka, zwanego „kasjerem", braci Józefa i Andrzeja Brotojów, braci Andrzeja i Juljusza Jagielskich z Bukowca pow. Nowy Sącz oraz Józefa Piotrowskiego z Jamnej, którzy zbiegli i ukryli się w pobliskich lasach. Zarządzona obława policyjna doprowadziła do ujęcia całej szajki, którą osadzono w więzieniu.

Bandyci zwalają winę na swą przyjaciółkę Zięcinę oraz Piotrowskiego, który jak twierdzą, podżegał ich do zbrodni i wyjaśniają, że byli tylko ślepem narzędziem w rękach szatańskiej kobiety, która wywierała na nich nieodparty wpływ.

WYPADEK TANCERKI. — W sali resturacyjnej hotelu Manteufla w Łodzi przy ul. Zachodniej, podczas produkcyj tanecznych upadła i zwichnęła rękę oraz odniosła okaleczenie głowy 22-letnia tancerka Helena Szulcówna. Ranną pogotowie P. C. K. odwiozło do szpitala.

BANDYTA W SPÓDNICY. — W Poznaniu przy ul. Wrocławskiej Teresa Larus napadła na jednego z gości restauracji „Śląski Dwór", powaliła na ziemię, wyrwała portmonetkę i zaczęła uciekać, lecz schwytano ją.

ODKRYCIE GROBÓW PRZEDHISTORYCZNYCH. — Po odkryciach wykopaliskowych na półwyspie jeziora Biskupińskiego, nauce historycznej w Polsce przybył nowy cenny materjał, w postaci odkrycia dwu grobów z młodszej epoki kamiennej w Sendowie, pow. mogileński. Na miejsce odkrycia wydelegował Uniwersytet Poznański, magistra Fitzkego, który stwierdził, że znaleziono groby pochodzą z epoki neolitu, sięgającej od 4 do 2.000 lat przed Chrystusem.

Tabela loterji

13-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy 33 Loterji Panstw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

1.000.000 zł. — 163490.

Po *10.000 zł.* — 24603 26220 93250 168651.

Po *5.000 zł.* — 1877 73191 126293 136841 162337.

Po *2.000 zł.* — 14495 39229 50261 52063 57928 59485 59611 70536 78470 91613 95144 96342 101085 102952 117813 115323 150674 157177 181469 183580.

Po *1.000 zł.* — 6990 7481 10425 14345 30174 30350 34536 34682 37855 46923 47139 48306 50135 58491 61237 64790 66601 71937 73059 76420 85890 90915 91465 97278 97816 103149 116737 118211 124495 125458 127182 130058 135004 136007 145643 152878 153169 156279 162009 171581 173340 181516 181600.

Wygrane po 200 zł.

136 90 262 425 27 61 584 721 49 861 966 1152 214 99 431 503 62 978 97 2002 189 289 415 655 80 92 752 75 3172 390 470 563 83 601 23 797 838 915 22 4134 323 49 71 479 93 597 677 896 943 56 71 5117 68 621 794 853 6370 95 666 40 607 76 89 923 7000 465 640 46 765 823 910 11 79 8115 22 53 330 79 498 516 64 67 736 862 9032 46 344 60 443 515 69 613 88 730 54 881 991 10090 295 359 417 44 933 11183 283 361 808 71 944 84 12118 41 78 301 34 50 463 520 39 40 606 38 777 816 36 13023 49 62 131 303 574 643 709 39 904 9 14001 125 61 80 293 618 906 15162 76 87 252 95 336 88 445 94 747 77 852 99 961 95 16017 288 641 75 774 812 917 66 17189 216 329 66 442 540 626 28 760 82 18319 44 69 804 603 7 34 839 981 82 99 19003 35 57 133 291 318 60 611 85 804 22 964 80 20073 139 99 370 555 692 714 896 915 21044 68 254 575 686 748 54 86 868 910 22007 88 190 220 420 509 663 841 944 64 23076 89 271 91 312 411 94 879 911 24040 61 126 55 379 410 59 541 706 13 40 917 59 25057 183 316 565 618 22 28 708 38 925 26010 47 126 28 309 38 409 512 36 66 637 78 965 27379 428 56 77 81 537 50 80 668 718 33 44 881 900 28072 249 398 410 571 629 55 723 68 882 923 29012 59 83 161 329 33 60 495 604 8 59 724 733 973 83

30042 75 148 57 204 43 48 557 634 50 764 31474 539 606 99 811 17 987 32007 55 65 480 636 759 61 92 812 31 43 64 916 69 80 33025 65 104 98 327 57 409 68 99 653 722 826 34003 121 207 61 90 329 459 580 679 822 55 913 46 35004 33 170 73 293 461 549 55 65 765 807 15 73 92 994 36262 308 64 632 97 761 903 12 90 37054 92 108 75 210 407 575 883 915 85 86 38049 53 172 96 380 429 516 19 24 98 657 87 822 35 937 39066 160 93 261 73 370 402 548 81 609 771 79 926 40060 67 129 231 66 382 423 528 716 883 84 89 41044 109 284 427 49 61 520 701 48 808 33 85 42517 81 697 850 74 969 43112 92 401 62 505 6 73 661 90 703 44 91 856 912 84 44160 64 73 397 405 516 655 863 966 68 45171 88 413 59 537 626 56 708 85 98 921 59 95 46064 73 240 53 68 317 19 44 813 47015 91 681 764 878 970 48054 74 187 236 63 406 610 66 802 65 963 85 98 49186 223 319 21 46 96 447 785 935 89.

50414 534 89 784 972 51096 306 13 61 73 416 26 606 38 95 756 72 82 83 989 93 52053 89 90 161 306 495 629 32 73 722 857 92 946 53167 341 508 50 703 69 71 818 12 35 904 92 54063 103 25 232 343 56 84 446 57 509 70 99 609 702 15 49 88 957 55022 122 226 81 387 481 559 69 614 86 785 979 56118 26 43 247 73 319 489 516 25 34 90 784 955 57166 404 590 686 815 930 66 58015 31 100 240 42 338 71 76 462 532 601 65 767 834 35 59126 207 09 20 99 430 36 522 67 750 802 901

60046 64 347 406 07 43 84 530 49 679 97 812 37 68 921 49 51 82 61127 29 257 352 417 509 48 696 735 838 61 912 68 62021 113 97 208 91 403 17 502 53 75 790 99 825 26 79 931 63147 95 412 549 931 71 84 96 64041 152 214 15 37 49 98 302 518 60 661 705 16 883 968 76 65166 69 88 334 63 476 98 560 609 703 845 66127 59 251 341 544 49 62 69 93 600 708 812 956 67012 207 308 20 76 511 42 96 615 68 841 983 68041 105 09 278 87 302 27 82 441 59 67 72 77 546 674 754 806 13 69110 90 286 345 66 93 517 619 731 819 70 963

70015 108 242 303 480 517 713 50 56 815 18 30 911 47 94 71007 145 342 48 88 617 781 92 948 96 72080 98 456 555 701 827 34 73069 106 56 98 276 343 48 90 409 30 60 88 97 534 654 96 718 54 825 901 10 30 48 72 97 74007 102 47 60 222 92 310 405 31 44 589 736 82 866 76 947 75056 193 255 333 485 552 56 639 87 703 09 28 76068 279 304 58 70 92 487 534 630 708 30 49 865 77029 39 89 151 206 92 96 313 96 471 540 625 703 954 78165 223 31 92 403 43 549 695 824 918 79009 178 219 29 58 62 347 410 27 98 506 11 94 626 59 97 768 71 86 89 887 88 905

80160 248 50 472 78 99 506 644 74 729 27 848 81153 298 307 29 49 516 38 715 41 69 78 941 46 82066 233 49 53 68 371 403 10 80 626 825 87 914 24 83058 61 147 216 77 81 333 513 27 603 91 773 814 22 53 79 923 84 84285 363 602 26 809 51 85058 133 47 94 231 52 320 444 46 59 65 553 650 90 789 838 98 974 86075 196 576 79 469 79 773 92 87008 94 217 368 93 94 468 607 57 613 90 717 47 55 92 944 88187 99 271 99 393 461 17 41 84 608 29 734 67 931 89042 46 133 49 74 206 95 508 17 73 788 905 42

90000 24 79 120 63 67 202 318 35 468 513 642 844 54 57 86 905 98 91042 90 174 227 69 317 529 63 610 99 776 803 50 80 907 08 92397 514 692 715 935 92 93054 69 131 45 85 237 41 380 637 83 91 98 736 935 70 94019 99 200 324 444 530 66 72 674 811 927 28 95034 30 100 41 308 63 67 414 36 61 558 73 674 740 43 956 96042 140 93 219 35 42 81 389 503 714 91 94 939 80 97015 84 177 215 352 70 420 500 721 85 806 46 75 98034 90 133 321 83 424 40 51 515 81 642 82 763 69 834 99022 98 116 226 452 516 614 701 24 31 958

100485 607 83 743 841 101029 69 197 315 78 436 96 627 67 732 37 818 945 102221 36 303 8 440 525 48 58 72 776 837 913 103016 33 66 158 74 352 707 559 656 58 60 91 742 62 831 982 97 104078 196 453 99 519 667 78 90 784 808 22 81 105310 481 573 628 82 702 4 34 943 87 106046 177 264 350 423 546 729 46 89 967 90 107122 91 223 36 38 59 85 444 538 624 46 52 67 937 108025 29 251 397 483 871 72 75 93 755 872 949 68 109065 179 202 21 43 310 51 434 97 513 46 662 73 848 919 23 49 52.

110007 30 93 127 216 68 437 50 55 530 662 817 93 999 111011 103 13 353 87 403 7 16 67 74 524 91 610 66 834 940 88 112001 48 79 153 212 58 97 335 634 41 886 975 76 113026 48 54 146 250 368 425 60 63 511 20 634 37 84 719 57 819 41 948 89 91 114090 100 441 551 642 45 785 812 36 47 115073 82 152 346 89 60 844 89 93 969 116126 51 80 224 302 38 47 65 421 48 848 117026 41 216 30 273 454 65 540 50 600 24 25 42 781 98 882 998 118107 202 347 82 404 554 887 836 985 119040 123 234 86 477 583 638 836 39 44 72 949 91 120153 223 62 1 301 424 79 581 94 736 87 98 827 34 72 76 904 121007 20 132 302 456 64 88 502 46 774 869 993 122047 95 174 88 354 486 583 652 741 94 889 123188 95 234 318 70 452 830 35 960 78 124024 64 191 97 223 53 73 317 77 98 418 28 60 567 670 766 815 909 125109 84 394 421 27 528 671 76 751 889 126093 207 38 415 530 79 86 629 86 716 26 929 45 80 127016 105 79 93 201 33 468 645 80 744 95 833 934 128091 156 73 297 414 47 506 99 663 765 844 69 129041 57 91 211 39 73 77 422 43 84 523 647 55 93 778 808 83 906 13006 96 97 155 204 380 464 503 58 97 716 20 840 981 99 131052 93 130 75 279 315 79 482 93 680 744 811 929 132022 115 24 32 75 374 515 97 667 97 747 886 73 133032 222 41 308 88 422 76 550 617 781 86 810 8 134628 82 353 83 85 420 74 85 539 50 99 609 85 709 59 857 135025 122 265 326 49 56 65 522 57 83 65 727 62 136131 85 259 70 403 503 88 869 137017 92 264 317 74 419 664 717 19 45 62 78 935 36 138142 299 331 456 655 59 809 87 912 23 29 139047 70 79 121 231 40 321 452 90 95 527 672 719 140107 38 49 242 324 551 62 645 737 141016 190 214 454 506 11 15 699 720 844 936 142103 73 75 244 23 37 53 738 826 98 143146 98 272 378 15 42 518 91 702 53 810 902 65 144059 108 59 403 82 516 617 32 76 728 60 818 69 145003 12 29 534 360 422 23 506 10 58 61 643 146050 198 242 68 375 401 44 56 94 555 629 758 70 80 801 19 57 147223 87 313 72 478 82 626 56 830 75 97 903 22 51 148144 94 238 391 497 535 603 45 59 823 983 149055 90 124 52 328 97 470 76 609 31 33 771 98 967 150349 446 62 85 701 48 884 973 151031 44 87 222 392 453 68 79 541 613 767 882 918 65 98.

152216 60 301 417 522 43 48 80 602 94 759 889 933 52 153063 235 41 325 57 425 40 42 731 34 860 80 93 974 88 154096 270 345 53 414 20 612 728 44 865 968 155003 45 57 84 200 94 354 426 512 648 750 51 946 85 86 156109 49 75 218 77 578 883 157102 215 361 441 66 537 682 797 803 940 46 158008 68 93 227 57 318 26 576 98 618 44 82 758 872 907 41 159068 114 28 369 84 408 86 603 99 804 990

160269 86 308 457 61 79 698 844 957 161040 54 254 308 51 424 31 65 517 73 621 25 745 961 89 162031 123 26 319 85 99 431 551 602 774 882 163001 135 328 98 690 711 50 86 899 975 164083 160 265 387 439 65 527 44 603 13 21 69 91 726 165067 85 89 192 233 97 436 43 703 65 817 70 977 166045 48 53 55 222 43 60 314 54 418 42 52 566 67 610 35 167035 87 116 96 203 16 359 511 76 641 757 831 60 65 168154 232 514 63 694 730 47 887 903 57 169255 388 439 541 703 60 73 97 850 69 954.

170029 69 210 40 358 432 519 41 77 837 66 68 998 171007 53 59 109 205 340 85 493 589 681 733 36 811 91 909 68 172036 40 52 54 114 48 495 610 824 84 173132 46 64 72 228 396 445 47 561 72 671 904 96 147041 58 104 21 50 271 378 513 46 71 79 88 645 731 46 52 79 919 53 175036 144 221 41 52 315 403 47 515 602 26 60 728 854 58 902 75 99 176052 286 339 486 502 29 52 71 61 653 794 823 901 33 95 97 177034 96 169 90 246 376 441 582 627 68 750 56 833 66 968 178019 49 120 206 398 403 57 724 937 41 62 179007 8 23 267 341 76 517 46 88 721 23 41 840 180020 201 71 85 374 409 62 579 86 601 87 767 939 181055 151 93 201 397 412 21 50 570 787 869 977 182062 70 73 99 323 475 85 655 719 36 93 803 84 935 39 183110 26 398 499 543 667 769 72 966 184021 124 69 363 448 72 682 743 824 987.

III ciągnienie

Wygrane po 500 zł.

186 738 841 1341 551 726 2120 283 519 3170 577 5152 237 675 812 6667 7043 457 540 8465 67 639 733 963 94 9429 989 10912 11894 12137 45 235 13075 14033 266 546 840 15185 600 43 16546 17544 622 846 18079 247 84 420 678 99 967 19278 489 20059 662 21171 771 897 22298 342 984 23042 297 552 748 97 24186 375 461 25082 399 425 576 26027 289 557 813 973 27012 88 96 216 633 28289 499 738 900 41 29078 258 560 645 752 804.

30242 593 622 96 31164 791 820 32453 845 33269 638 65 866 34000 782 3557 645 789 877 36151 201 344 76 559 681 37124 568 709 38161 362 455 39886 901 40024 179 692 858 41000 138 58 226 773 75 42213 43 67 854 43672 975 44280 508 94 619 629 45986 46089 99 212 366 431 651 47468 93 641 825 48615 719 49095 146 644 712 67 820 948 50530 983 88 51065 552 746 856 75 936 39 52032 56 458 557 626 58 982 3001 124 807 40 66 80 54122 436 522 81 652 745 55622 57571 719 850 58221 76 782 828 59193 271 84 711 32 60034 84 142 441 790 61017 303 93 856 953 62012 211 56 368 416 803 63204 617 70 64149 75 243 58 87 424 66 784 65158 67 347 774 96 66084 105 42 445 556 78 899 940 60 63 67058 71 439 566 815 35 68017 36 123 250 375 92 703 58 853 942 69163 390 466 756 87.

70013 129 359 511 78 715 836 79 71147 83 344 806 72376 466 501 56 73228 99 387 451 66 886 915 74144 347 77 87 612 75129 375 472 506 55 673 76352 565 77563 777 890 938 78038 325 771 844 96 908 87 79054 225 449 657 745 949 94 80252 89 795 804 81039 128 67 615 26 72251 446 771 808 24 83136 268 97 651 839 992 84195 491 992 85274 438 672 719 804 86 94 86357 463 921 59 87377 410 88049 416 70 520 677 89291 335 709 90041 166 380 528 65 965 91005 20 56 283 86 320 474 874 92054 102 469 709 61 74 987 93025 148 226 432 610 94351 544 62 639.

95491 532 701 802 96288 375 505 749 900 74 97008 338 710 98121 323 75 99 759 934 99376 416 97 517 620 780 949 73 100133 84 101005 386 614 28 888 968 102161 266 563 630 28 82 778 848 103343 716 53 816 992 104544 683 928 98 105755 864 939 95 106038 198 786 983 107035 146 93 437 714 46 92 108013 373 641 109199 410 18 788 970 78 110123 255 557 858 998 111014 100 274 724 73 958 112250 83 415 113152 346 446 62 768 91 891 115018 101 338 891 116410 539 666 843 117128 300 478 704 71 895 118586 119166 332 37 96 619 78 863 120246 551 963 121237 503 9 91 958 122655 742 83 123119 51 297 409 58 94 610 94 770 88 124174690 750 60 72 969 125536 707 841 903 126173 739 127190 368 427 558 871 84 128257 458 93 511 822 129414 68 741 84 936 49 74 79 130269 408 764 131430 511 52 646 83 132342 70 497 580 930 133004 164 134 298 806 135067 750 52 825 27 136223 319 137348 138019 304 608 139068 307 61 518 140504 7 611 909 63 141031 631 142099 869 143355 412 73 99 709 144122 357 918 145890 057 146251 379 715 878 147056 276 340 415 583 635 754 859 148343 149084 216 397 783 930 63 150073 102 225 424 556 643 854 60 943 159033 374 472 582 731 934 51

150000 468 695 748 151001 521 57 154417 938 77 155044 155 285 975 156057 86 683 157034 221 158115 785 835 159039 281 354 629 33 738 893 909 42 160994 161072 246 652 162206 353 644 163119 52 73 550 435 75 619 164028 158 236 309 576 654 76 910 165031 76 129 36 684 166078 157 287 414 614 31 729 167703 920 168132 231 464 669 709 87 889 169244 523 61 890 968

170109 234 508 821 171073 444 60 69 873 908 172080 117 246 822 173581 876 906 174187 301 175694 707 801 988 174074 202 65 320 424 580 602 5 760 177267 405 23 519 872 178630 791 943 179179 86 788 180278 493 181214 730 182033 226 408 25 641 183223 90 381 504 184046 190 93 290 410

IV ciągnienie

Wygrane po 500 zł.

913 2082 3074 613 814 4988 6076 7200 486 510 8398 9531 10725 11521 52 920 12837 58 13121 653 14499 534 773 933 15253 16232 17837 18331 19325 20650 21017 19 22258 818 25 87 23353 759 24085 25709 88 323 27201 510 843 28053 91 600 29603 30936 31068 33128 872 34775 76 35244 308 36017 363 37227 329 650 38364 72 985

40794 841 42195 455 647 924 43418 45208 31 767 909 46906 47089 812 931 48427 60 827 50322 872 51219 790 52383 714 71 53269 445 54024 435 779 55010 904 56341 57713 58020 359 59372 60126 399 491 539 94 61249 287 62491 653 63738 852 64120 31 323 676 946 65222 26 56 316 485 512 897 66557 947 67475 68442 743 69491 70160 71117 72470 502 703 73165 397 74535 737 64 75780 89 986 76237 473 648 706 57 991 77082 78521 764 79331 733 70 80234 309 89 882 82908 83037 126 712 883 947 84251 644 86251 309 48 777 87328 88318 23 876 90327 444 622 91178 469 665 92303 18 35 77 93003 263 78 491 94991

95343 96139 692 97002 300 637 84 98412 31 569 99394 424 100069 101478 523 868 102280 103481 89 97 663 777 104012 235 542 105050 630 807 8 106623 107011 171 246 108181 548 736 109170 241 416 52 757 110848 111320 29 950 112353 982 113000 565 37 919 114051 606 64 994 115003 43 229 116750 90 897 117149 118928 119689.

121087 136 727 68 122603 813 951 54 123067 203 332 56 124241 125077 643 94 753 87 126136 430 47 128562 806 992 129185 130282 462 897 131204 132177 700 801 133363 483 134347 94 926 135057 81 224 136024 56 531 625 138511 682 139354 82 140035 137 203 539 89 950 141100 281 944 143357 446 144068 277 145565 883 146217 147580 960 66 148196 573 149103 59 938.

150384 882 903 151233 393 476 629 716 992 152175 279 452 516 757 883 153585 157286 158185 896 159555 702

160227 596 161155 282 162460 163395 417 519 681 164406 61 165024 240 93 931 37 166083 259 644 860 167429 638 923 168044 163 347 607 952 169276 752 985 170016 379 485 554 171229 514 670 980 172110 254 173648 174361 176246 650 881 177549 178250 540 841 179211 679 811 180269 181349 182300 183102 19 824 55 184650.

Wygrane po 2500 zł.

1709 873 2185 698 703 7 973 93 4080 979 6250 431 6952 7459 89 9997 11180 227 625 12563 690 14725 15712 16686 709 17963 18735 58 20860 21443 602 947 23147 93 276 24975 25246 562 720 26650 27178 476 674 96 807 42 28975 29653 963 86 31244 32257 421 705 858 33020 34358 818 36171 77443 717 38011 714 39691 769 813

40453 594 41020 107 649 706 42130 29 43 691 750 43121 91 420 837 45047 49 136 719 913 46373 47375 48025 147 251 546 641 922 49886 981 50138 69 239 687 726 929 38 51049 448 615 54066 105 79 90 608 738 55718 57851 58519 60264 61117 62179 413 88 96 995 63207 64087 532 65411 949 66315 67017 154 788 69255 484 70140 71095 483 966 72653 66 882 73141 593 723 46 923 74080 335 708 905 75269 651 77 716 929 76373 769 77580 795 78526 92 855 994 79304 80496 734 875 81301 37 698 776 95 849 82077 588 83085 418 679 727 84172 599 968 85391 483 775 87040 62 88480 89306 455 90507 907 92880 93111 734 73 914 94485 720

95240 571 669 96948 97242 347 97 98418 99045 338 515 23 85 971.

100616 101071 215 852 102017 20 583 103240 414 618 104877 106011 216 333 107416 705 890 988 108869 110648 111644 50 112668 989 113327 778 929 114371 654 60 740 115516 66 116221 486 117077 339 42 118605 119509 783

120351 831 74 95 121664 716 122454 731 124147 64 944 125542 685 126112 127404 542 128321 25 835 129195 483 85 810 130330 467 506 131087 132095 641 958 133074 278 945 134178 451 793 981 136486 791 913 137172 242 442 139040 441 140019 142243 686 143153 144065 588 145830 146991 147450 557 148096 791 861 150288 711 890 151197 307 152671 746 153100 154225 866 155689 876 156353 454 878 157820 158071 159086 99 602 38.

160648 161908 162341 42 416 573 163151 493 618 870 937 164029 673 165244 568 678 863 166061 303 167565 168119 169358 170082 90 447 77 537 171765 844 957 172198 423 544 751 968 174329 578 175100 176388 557

177010 387 609 702 178146 179237 180999 181005 189 376 182100 387 579 183106 97 363 184132.

Stolica w kleszczach spekulacji

Ludność, uginającą się pod brzemieniem drożyzny, usiłowano „pocieszać“, że — jeśli chodzi np. o ceny mięsa wieprzowego — to wzrosły one pod wpływem zmniejszenia pogłowia, konjunktury eksportowej, zwyżkowej konjunktury na rynku międzynarodowym (m. in. spowodu zakupów włoskich), zahamowania przywozu do Polski tłuszczów zagranicznych (co zwiększyło zapotrzebowanie na tłuszcze krajowe). Coprawda spekulacja zainkasowała sobie główną korzyść z tej zwyżki ale, jeśli chodzi o wieprzowinę, istnieją jeszcze jakieś pewne „uzasadnienia“. Upadają one w zupełności, jeśli chodzi o wołowinę i cielęcinę. I cała „argumentacja“ „wyjaśniająca“ drożyznę okazuje się w swej nicości.

„Argumentacja“ ta ma zamaskować fakt bankructwa polityki mięsnej. Po obniżkach opłat miejskich i innych (giełdowych, targowych i t. p.), po całej szumnej reklamie Kasy Targowej i Giełdy — rozpięcie między ceną miejscową, jaką uzyskuje producent, a ceną warszawską, jaką płaci konsument — wzrosło. Nie chodzi w tej chwili o to, czy zniżka opłat jest dostateczna, czy nie. Chodzi o zagadkę, że efektem tej zniżki było — podrożenie mięsa.

Nawet „sanacyjny“ „Kurjer Poranny“ w artykule p. Fabierkiewicza przyznaje, że zagadka tkwi w bardzo prostym fakcie. Kartel hurtowników warszawskich otrzymał stanowisko monopolowe, które mógł w pełni wykorzystać wobec ograniczenia konkurencji dowozu „trefnych“ części mięsa, pochodzących z uboju małomiasteczkowego. Prócz tego w zwyżce cen mięsa odegrała rolę najzwyklejsza spekulacja na zwyżkę (dyskontowanie już zgóry dalszej ewentualnej zwyżki). No, a Kasa Targowa, która miała usunąć lichwę mięsną?

P. F. pisze:

„Kasa Targowa przetworzyła się w aparat finansujący hurtowników, dla zwalczania których na polu kredytowem miała być powołana“.

Wielcy hurtownicy kupują bydło na prowincji i — odpowiednio do zapotrzebowania, kierują do Warszawy, dyktując politykę cen.

W ten sposób potwierdza „Kurjer Poranny“ podawane przez nas wyjaśnienie drożyzny mięsa: stolica oddana została bezkarnie na łup spekulacji.

Zawalenie się rusztowania z 2 robotnikami

Wczoraj przed południem przy ul. Wawelskiej 7 (róg Uniwersyteckiej), dokonywana była rozbiórka rusztowania przy świeżo wykończonym gmachu Marynarki Wojennej. W pewnej chwili gwałtowny poryw wichury uderzył w rusztowanie, które zawaliło się. — Ofiarą wypadku padli dwaj robotnicy, zajęci przy rozbiórce, którzy znajdowali się na wysokości II-go piętra: 20-letni Tadeusz Klimczak, (wieś Chrzanów pow. warszawski i 45-letni Jan Świątkowski (Golędzinowska 5). Lekarz Pogotowia stwierdził u pierwszego potłuczenie prawej skroni i lewego boku, o drugiego zaś — potłuczenie prawego policzka i lewej ręki. Po udzieleniu pomocy, obaj pozostali na miejscu.

Baczność metalowcy

W niedzielę, dn. 22 b. m. o godzinie 10 rano, w lokalu Związku Metalowców, ul. Wolska 42, odbędzie się konferencja członków P. P. S., zatrudnionych w przemyśle metalowym.

Co usłyszymy w Radjo?

Niedziela, dnia 22 września

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 9.05 „Gazetka rolnicza“. 9.15 Muzyka z płyt. 9.40 Dziennik poranny. 9.50 Program na dzień bieżący. 10.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Metropolitalnego w Poznaniu. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astronom.

12.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. Wyk.: ork. symf. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Ida Haendlówna (skrzypce). 13.00 Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy p. t. „Król Jeleń“ Carlo Gozzi'ego w oprac. dr. Edwarda Boyé. 14.00 „Dodo“ Bruno Schulza, odczytanien oweli. 14.20 Muzyka salonowa z płyt. 15.00 „Godzina rolnika“. 16.00 „Jak się uczył Stephenson“, dialog dla dzieci starszych Benedykta Hertza. 16.15 „Minjatury kwartetowe“, transmisja z Krakowa. 16.45 „Cała Polska śpiewa“, koncert z Katowic. 17.00 Muzyka taneczna. 17.40 „Migawki regjonalne“, audycja słowno - muzyczna z Łodzi. 18.00 Recital fortepianowy Maryli Jonasówny. 18.30 Teatr Wyobraźni z Poznania. 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Muzyka jazzowa z płyt. 19.45 „Co czytać?“ nowości literackie. 20.00 Koncert w wykonaniu ork. symfonicznej P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udziałem Zofji Fedyczkowskiej. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali“ ze Lwowa. 21.30 „Podróżujmy“ feljeton z Krakowa. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka lekka z płyt.

Kronika organizacyjna

PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek dnia 23 b. m. o godz. 6 popoł. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy WOKR. PPS., ulica Długa 21.

KOŁO IM. L. WARYŃSKIEGO. Ogólne Zebranie (tylko dla członków) odbędzie się w tym tygodniu znów w czwartek o godz. 8-ej wiecz. Referat na temat „Sprawozdanie z konferencji w Hallerowie“ wygłosi tow. Stanisław Dubois.

Pogadanka Ekonomiczna przeniesiona jest na piątek. Tematem pogadanki jest: „Cechy a Związki Zawodowe“.

Sekcja Imprez odbędzie próby na „Dzień Młodzieży“ w poniedziałek i środę.

Czytelnia ŚWIATŁO — Prasa światowa

Przejazd 9 m. 27

Najpopularniejsza, wśród młodzieży i dorosłych uruchomiła w dwóch sąsiednich lokalach „Prasę Światową“. Cokolwiek tylko kogo interesuje zarówno z pism krajowych, jak i zagranicznych, może czytać na miejscu i wypożyczać. Prasa czynna jest codz. od 9 r. do 10 w., niedziele i święta od 4—8 w., opłata 1 zł. miesięcznie lub 10 gr. dziennie.

Wyścigi konne

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną 2 cenne nagrody: 15.000 zł. Rzeki Wisły na dystansie 2200 mtr. i 25.000 zł. Middle Park Plate na dystansie 1200 mtr. Gonitwa o nagrodę Rzeki Wisły jest porównawczą dla 3 l. i 4 l. klaczy wszystkich krajów. Małe zapisy do tej gonitwy znamionują szybkie topnienie materjału hodowlanego z powodu intensywnej jego eksploatacji. Natomiast gonitwa o nagrodę Middle Park Plate jest poważniejszą próbą hodowlaną dla 2 letniej młodzieży na dystansie dłuższym.

ZAPISY NA DZIŚ NASTĘPUJĄCE:

I. Folie de danse L. Schweizera, Achmed Zielińskiego, Numer II Krolickiego, Espanola Andersa.

2. Miss Royal Budnego, Optima st. Lubicz, Mozella st. Krasne, Taiga Mieczkowskiego, Kanton Andersa, Ottero Enderów, Sandomierz Róga, Le Palatin Tuńskiego.

3) Lutecja Wodzińskiego, Allan Dydyńskiego, Marion Glińskich, Hannibal Morzyckiego, Hokej Dobieckiego, Hardy Żółkiewskiego, Dydynia Mastalerza,

4. Damascenka Jarnuszkiewicza, Ingola Jarnuszkiewicza, Bastylja 1 p. Ułanów, Little Gloria st. Łochów, Laszka hr. Zamoyskiego, Surma III Koźmińskiego, Macedonja Wąsowskiego Lipona st. Golejewko.

5. Lucyper Herknera, Tamano st. Lubicz, Hogarth 1 p. Ułanów, Gawęda bar. Kronenberga, Fidelie L. Schweizera, Lumineuse Kostkiewicza Latona Rutkowskiego.

6. Iris st. Lubicz, Łuk Jarnuszkiewicza, Horyń Mieczkowskiego, Motruna st. Łochów, Kid Andersa, Huzar bar. Kronenberga, Margas hr. Zamoyskiego, Oranja Bersona.

7. Rustan Budnego, Ingusz st. Lubicz, Flamand Broszkiewiczowej, Temida Muszyńskiego, Normandja hr. Zamoyskiego, Fidelio L. Schweizera, Ira Bersona, Favoritas Malzana bar., Arva Varalia, Hellada Bukowskiego Los II Studzińskiego.

8. Homey Moon st. Lubicz, Ellipsa Wodzińskiego, Garda st. Nałęcz, Cecylja Renata hr. Rostworowskiego, Manfred II hr. Rostworowskiego, Huron Kostkiewicza, Gilza Dobieckiego, Kartagina Bareji, Herod Jaśkiewicza, Qui pourras? Fromana, Kwestarka B. W. Mroczkowej, Złote Runo Studzińskiego.

TYPY NASZEGO SPRAWOZDAWCY.

1. Achmed, Folie de danse.
2. Kanton, Ottero, Le Palatin.
3. Hokej, Allan, Hardy.
4. Ingola, Bastylja, Litte Gloria.
5. Hogarth, Fidelio, Tamano.
6. Horyń, Margas, Kid.
7. Temida, Normandja, Ingusz.
8. Kartagina, Złote Runo, Garda.

Nasza rubryka

STUDENTKA matematyki, wieloletnia nauczycielka, przygotowuje eksterna (komplety) i udziela lekcyj w zakresie 8-ciu klas. Tanio. Referencje. Telefon 11-72-01 do godz. 5-tej.

STUDENTKA udziela lekcyj. Specjalność matematyka, fizyka, łacina. Uczy dorosłych. Telefon: 6-29-45. Prosić p. Marysię.

UZDOLNIENI korepetytorzy — nauczyciele udzielają lekcji w zakresie 8 klas gimnazjum. Najlepsze referencje. Gwarancja. Specjalność: polski, matematyka, łacina, francuski. Chętnie wyjadą na prowincję. Niedrogo. Łaskawe zgłoszenia: Warszawa ul. Wileńska 25 m. 12, telefon 10-06-37.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA języka francuskiego (długoletnia praktyka) poszukuje pokoju za lekcje. Oferty dla „Pedagogiczki“ w Administracji „Robotnika“, Warecka7.

SPECJALISTA MECHANIK do reperacji powielacza marki „Roto“, zechce się zgłosić ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 pok. 38.

STAN POGODY w/g PIM

Dziś po mglistym lub miejscami chmurnym poranku w ciągu dnia na ogół dość pogodnie i dość ciepło. Słabe wiatry zachodnie.

Świadomy robotnik czyta „ROBOTNIKA“

Strajk w piekarniach w Rymanowie

(Kor. wł.)

Przed kilkunastu dniami Oddział Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Rymanowie zawarł umowę wstępną z właścicielami piekarń. Mimo złożenia swych podpisów pod umową właściciele piekarń nie zastosowali umówionych warunków, a — wobec protestów — wszystkich robotników zlokautowali. Na zwołanej konferencji, mającej na celu załatwienie konfliktu, majstrowie piekarscy nie zgodzili się na uwzględnienie żądań robotniczych, wobec czego dnia 10 b. m. robotnicy przystąpili do akcji strajkowej, która, mimo szykan, trwa dotąd solidarnie.

I w tej chwili majstrowie piekarscy udali się o pomoc do oddziału Z.Z.Z. w Rzeszowie. Autami sprowadzili dostarczonych im tam łamistrajków, których przybycia na miejscu oczekiwała już zamówiona policja. Przybyli w roli łamistrajków robotnicy oświadczyli wprost cynicznie, że przysłani są z Z.Z.Z., aby rozbić P.P.S. i do pracy pójdą.

Nie chcemy przypuszczać, by tego rodzaju roli rozbijania walki robotniczej, jakiej się podjął oddział ZZZ. w Rzeszowie, chciał wziąć na siebie oficjalnie związek p. Moraczewskiego. Czy to ma być przejaw „niezależnej“ roboty organizacji zawodowej w obronie interesów robotniczych? Jeżeli całe Z.Z.Z. za ten akt łamistrajkostwa nie chce ponosić odpowiedzialności — obowiązkiem jego jest wkroczyć i nie dopuścić do tego rodzaju zdradzieckich napadów na walczących robotników.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Już w przyszłym tygodniu otwarcie sezonu pod kierownictwem artystycznem Stefana Jaracza.

TEATR WIELKI - OPERA: Dziś i codziennie widowisko amerykańskie „Rose Marie“.

TEATR NARODOWY: Dziś „Walka kobiet“ Scribe'a w tłomaczeniu Jana Lorentowicza.

W przygotowaniu „Pan Damazy“ Blizińskiego z Zelwerowiczem w roli tytułowej.

TEATR POLSKI. Dziś „Urodziny“, wesoła komedja Bus Feketego z Węgrzynem w roli głównej.

W próbach „Król Lear“ Szekspira z Węgrzynem w roli tytułowej.

TEATR NOWY: Dziś najnowsza komedja M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej „Powrót mamy“.

TEATR MAŁY: Dziś pogodna komedja „Wiosenne porządki“ Huxleya

TEATR LETNI: Dziś pogodna krotochwila Letraza „Kubuś“ z Kurnakowiczem w roli głównej.

TEATR MALICKIEJ. Dziś komedja R. Niewiarowicza: „I co z takim robić?“ z Malicką i Sawanem.

TEATR „CYRULIK WARSZAWSKI“ — Kredytowa 14. Dziś aktualna satyra „Na jeża“ z udziałem całego zespołu. Pocz. o godz. 7.15 i 9.45

TEATR WIELKA REWJA: Dziś i dni następnych melodyjna „Kawiarenka“ Benatzky'ego z Marylą Karwowską, Sempolińskim, Krukowskim.

TEATR „HOLLYWOOD“: Dziś rewja inauguracyjna p. t. „Dla ciebie, Warszawo“.

„Cyrulik Warszawski“ Bije rekordy

Najpopularniejszy w Warszawie kabaret literacki „Cyrulik Warszawski“ ma powody, żeby być ze swej działalności zadowolony. Cztery tygodnie powodzenia doskonałej satyry „NA JEŻA“, mówi samo za siebie. Tak dowcipnych na czasie kupletów, przyprawionych pieprzykiem politycznym, świetnie zainscenizowanych i wykonanych, tylu różnorodnych numerów o najwyższym poziomie literackim i artystycznym — nie oglądaliśmy dawno.

Widownia też żywo reaguje, oklaskując cały zespół, w skład którego wchodzą znakomitości tej miary co: Kalinówna, Zimińska, Żelichowska, Znicz, Andrzejewska, Górska, Godlewska, Korzelska, Terne, Jarosy, Minowicz i Kalinowicz. (X).

Ogłoszenia drobne

A. A. A. A. A.) TAPCZANY higjeniczne, automatyczne patentowane 3722, złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia: Twarda 5. Tel. 247-67.

FUTRA najtańsza pracownia — Adamczewskiego, Focha 6 — 14, parter.

FURTA tylko w pracowni Marjańska 11 — 2. Łapki, karakuły, piżmowce, foki, wszelkie przeróbki po cenach niebywałych. Dogodne warunki.

KURTKI ZE SKÓRĄ LAMOWANE (myśliwskie), wielki wybór. najtańsze źródło. Nalewki 49—13.

REMIZA wynajem karet ślubnych oraz samochodów. Ceny kryzysowe. Leszno 24.

A) Otomany, tapczany, materace, 10 złotych miesięcznie. Przechodnia 10, róg Elektoralnej, sklep tapicerski.

ŁÓŻKA, wózki, meble metalowe, lekarskie i piece systemu amerykańskiego sprzedaje po niskich cenach. Fabryka J. Neufeld, Warszawa, Brukowa 4, tel. 10-14-66. Wojskowym i urzędnikom kredyt.

Przepisowe Palta UCZniowskie kurtki SKórzane, Myśliwskie, Wiatrówki. Wytwórnia, Nalewki 39-22.

Futra najnowsze fasony, wykonane systemem „souple“, wszelkie przeróbki. Robota solidna. Tanio. Warunki dogodne. „Arlette“, Krucza 46.

Na raty: mundurki szkolne, ubiory, konfekcja. „Składnica Odzieży“— Królewska 47.

Palta, suknie, kostjumy wykonywa prędko, niedrogo. Sienna 18 parter — front.

Parowa pralnia pierza, wytwórnia kołder, materacy, bielizny, poduszek. Dałkowski, Marszałkowska 119 2.48-11.

Potrzebne kucharki, pokojówki, służące z dobremi świadectwami. Pośrednictwo bezpłatne. Biuro Funduszu Pracy, Oddziały Służby Domowej: Ciepła 21, tel. 253-27 i Mokotowska 50 tel. 9-61-44.

Tapczany higjeniczne, materace polecają b. współpracownicy Knipenberga. Ceny konkurencyjne. Ogrodowa 25.

Radjoodbiorniki znanej wytwórni „Radjopol“ 3 zakresowe czterema lampami, pentodą, głośnikiem, dynamik, 149 złotych. Warunki dogodne. Świętojerska 28, 11-33-98.

Wózki, rowery wykonywa na obstalunki, ceny przystępne. Ignatowski, Krak.-Przedmieście 56, 6-97-42.

RATY Zakład krawiecki przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych — materjałów p. f. „Ekonomja“ Złota 56a.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Idziemy po szczęście“ z Moore.

APOLLO: „Wyprawy krzyżowe“.

ATLANTIC: „Epizod“ z Paulą Wesseby.

AMOR: „Viva Villa“ i „Szalona noc“

ACRON: „Czy Lucyna to dziewczyna?“ i „Pieśni nocy“.

AS: „Pożar nad Wołgą“ i „F. P. I nie odpowiada“.

ANTINEA: „Nędznicy“ i „Paryż w ogniu“.

COLOSSEUM: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś“ i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Córka gen. Pankratowa“ i „Walka o prawdę“.

CORSO: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“ i rewja.

CAPITOL: „Mały pułkownik“ z Shirley Temple.

CASINO: „Niedokończona symfonja“

ELITE: „Urojony świat“.

FAMA: „Pościg za cieniem“.

FILHARMONJA: „Dzień wielkiej przygody“.

FORUM: „Nowi ludzie“ i „Miasto duchów“.

FLORIDA: „Pieśń kozaka“ i „Prowokator Azef“.

KOMETA: „Ulica szaleństw“ i rewja.

MAJESTIC: „Dla ciebie tańczę“.

HELJOS „Malowana zasłona“ z Gretą Garbo.

ITALIA: „Vanessa“ i dodatki.

LOS: „Czy Lucyna to dziewczyna“.

LUX: Ostatni ataman Anienkow“.

MASKA: „Królewski kochanek“ i „Kochaj mnie dziś“.

MEWA: „Szczęście na ulicy“ i „Vanessa“.

METRO: „Iskor“.

MIEJSKI: „Wesoła wdówka“.

MUCHA: „Pan bez mieszkania“ i „Człowiek, który zabił“.

NOWA TOMBOLA: „Imitacja życia“ i „Tu rządzi humor“.

OKO PRASKIE: „Hr. Monte Christo“.

PAN: „Sing Sing“.

PETIT TRIANON: „Kobieta szuka miłości“ i „Cienie Broadwayu“.

POPULARNY: „Nana“ i rewja.

PROMIEŃ: „Pogromca Indjan“ i „Księżniczka przez 30 dni“.

PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze“.

RIALTO: „Czar młodości“.

RIVIERA: „A. L. 14 zatonęła“ i „Flip i Flap“.

ROXY: „Flip i Flap jako dwaj hultaje“.

STYLOWY: „Sequoia“.

SOKÓŁ: „Hr. Monte Christo“ i „Murzyński raj“.

ŚWIATOWID: „Folies Bergere“ z M. Chevalier.

TON: „Pan bez mieszkania“.

UCIECHA: „Papryka“ z Franciską Gaal.

UNJA: „Sprzedany głos“ i rewja.

VARIETE: „Żółty detektyw“ i „Zegarmistrz“ z Buster Keatonem oraz rewja.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka7